CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Rok III Nr 324 P (986) Wydanie A B — Poznań, wtorek 25 listopada 1947 r. — Cena 3 zł

Min. Modzelewski omawia
stanowisko Polski wobec odbudowy Niemiec

Za kulisami ukrytego listu Cadogana w sprawie granicy Odry i Nisy
Szacherki Mikołajczyka naszą granicą zachodnią

DNIA 22 bm. w godzinach porannych obradowała Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu, na której przemawiał minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, poświęcając swoją mowę sprawozdaniu z działalności delegacji polskiej na ONZ.

MINISTER Modzelewski w szerokiej analizie prac delegacji polskiej i całego zespołu członków ONZ podkreślił znaczny wkład Polski w dzieło podniesienia autorytetu ONZ, jako najwyższego czynnika budującego ład i zabezpieczającego pokój świata.

NASTĘPNIE min. Modzelewski przeszedł do omówienia spraw niemieckich.

Najpierw odbudowa krajów zniszczonych

Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej czterech zastępców Rząd polski stał na stanowisku pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przed odbudową gospodarki agresora. Stanowisko to ma swe głębokie uzasadnienie nie tylko moralne, ale — i to przede wszystkim — polityczno-gospodarcze. Wysuwając zasadę pierwszeństwa chodziło Rządowi polskiemu o taką odbudowę gospodarczą Europy, która by usuwała podstawę agresji niemieckiej, a to przez usunięcie niemieckiej hegemonii gospodarczej i stworzenie nowej równowagi ekonomicznej w Europie. Zasada pierwszeństwa, wymaga pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, określenia poziomu produkcji niemieckiej, który by uwzględniał zarówno reparacje jak i przewidzianą w układach poczdamskich w par. 15 b odpowiednią stopę życiową w Niemczech. Wiadomo bowiem, że nawet przy utrzymaniu poziomu produkcji niemieckiej zgodnie z uchwałą z marca 1946 r. spłata odszkodowań i kosztów okupacji nie obniżyłaby dochodu społecznego Niemiec do takich rozmiarów, aby poziom spożycia w Niemczech odpowiadał w myśl artykułu 15 b układu poczdamskiego przeciętnej spożycia europejskiego.

JEŻELI zważyć, że proponowane przez układ Claya-Douglasa liczby produkcji niemieckiej są o wiele wyższe od poziomu 50—55% w stosunku do r. 1938 i uwzględnić, że ponadto tak zwany plan Marshalla przewiduje dodatkową pomoc Niemcom, to staje się zupełnie oczywiste, że

zasada pierwszeństwa w odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przekształcona została przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię w jaskrawe pierwszeństwo odbudowy Niemiec. Pierwszeństwo to doprowadza do tego, iż istniejąca już w r. 1946 rozpiętość między efektywnym dochodem społecznym Niemiec i Polski na korzyść Niemiec (dochód niemiecki na głowę ludności wynosił w r. 1946 około 200 dolarów, podczas gdy dochód Polski nie sięgał 60 dolarów) jeszcze bardziej by wzrosła.

Myślę, że cały naród polski zgodzi się ze swym Rządem, że o zasadę pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych w dalszym ciągu należy prowadzić walkę w całej rozciągłości.

W ŚWIETLE powyższego staje się jeszcze bardziej nieodzowne podkreślenie konieczności jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, przy czym naszym zdaniem należało by z jednej strony zwiększyć sumę rocznych reparacji, z drugiej zaś strony skrócić ilość lat wypłat reparacyjnych.

My chcemy odbudowy Europy i odbudowujemy ją, ale na podstawie nowej równowagi ekonomicznej, która bynajmniej nie eliminuje Niemiec, lecz jedynie stawia je na właściwym miejscu. Rzecz jasna, że według naszych tez odbudowa Europy nie może naruszać gospodarczej suwerenności państw europejskich.

Warunkowe zjednoczenie gospodarcze Niemiec

DUŻO się mówi ostatnio o konieczności gospodarczego zjednoczenia Niemiec. Uważamy za konieczne podkreślić, że warunkiem tego zjednoczenia winno być uregulowanie sprawy reparacji i poziomu produkcji niemieckiej zgodnie przez 4 wielkie mocarstwa. Uważamy, że zgodność ta powinna się rozciągać na zagadnienia, związane z produkcją Ruhry. Zgodność ta jest również konieczna dla sprawnej i jednolitej kontroli oraz przeprowadzenie istotnej demokratyzacji stosunków w całych Niemczech. Do wstępnych warunków demokratyzacji Rząd polski zalicza konieczność znacjonalizowania wielkiego przemysłu niemieckiego.

Ze zdziwieniem muszę stwierdzić, iż Rząd Wielkiej Brytanii tak szybko wyrzekł się nawet swoich własnych planów w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu niemieckiego.

Argumentowanie ze strony brytyjskiej, iż Rząd Wielkiej Brytanii nie chce dokładać z kieszeni podatnika brytyjskiego do kosztów okupacji w Niemczech, jest łatwe do obalenia. Właśnie konsekwentna realizacja polityki demokratyzacji Niemiec i nacjonalizacji ich przemysłu służy najlepiej interesom szeregowego obywatela, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również w innych krajach.

Niemcy mogą się same wyżywić

PRZY stworzeniu dwustrefowego zarządu, wysuwano argumenty, dotyczące wyżywienia Niemiec. Niedawno gen. Clay oświadczył, iż główną przyczyną braków żywnościowych w Niemczech jest zmniejszenie się powierzchni gruntów ornych w Niemczech na skutek przesunięcia granicy polskiej do Odry i Nisy. Należy stwierdzić, że Niemcy w obecnych granicach i przy poziomie przedwojennej gospodarki rolnej, mogłyby się całkowicie wyżywić przy zachowaniu normy 2250 kalorii, to jest przeciętnej, jaka istniała w Niemczech w czasie wojny i przy 68 milionach ludności. Dlatego też obecna sytuacja żywnościowa Niemiec jest przede wszystkim następstwem powojennego spadku ich produkcji rolnej.

W NIEMCZECH istnieją specjalne przyczyny pogłębiające, ten stan rzeczy Do przyczyn tych należy: a) nieprzeprowadzenie reformy rolnej w Niemczech zachodnich, względnie przeprowadzenie jej na fałszywych podstawach; b) nieumiejętna polityka gospodarcza w strefach anglosaskich, dopuszczająca do zmniejszenia powierzchni upraw, sabotażu zarządzeń kontyngentowych, wad dystrybucyjnych, nadmiernej roli czarnego rynku itp.

Chciałbym dodać, że temu stanowi sprzyja propaganda rewizjonistyczna, popierana w strefach anglosaskich, a utrudniająca stabilizację stosunków na tych terenach, co wyraża się w chaotycznym mobilizowaniu siły roboczej. W sumie stanowi to jeszcze jedno odstępstwo od Uchwał Poczdamskich. Nawiasem mówiąc, argumenty wysuwane dziś przez gen. Clay'a

(Ciąg dalszy na str. 2)

Min. Mołotow
w drodze na konferencję londyńską

Radziecki minister spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow przybył w sobotę specjalnym pociągiem do Berlina w drodze na konferencję londyńską.

Rozwija się przemysł na Ziemiach Odzyskanych. Uruchomione wczoraj fabryki i warsztaty dzisiaj już poszczycić się mogą wspaniałymi wynikami swej produkcji. Zdjęcie przedstawia fragment sali „wilków" w fabryce włókienniczej „Polska Wełna" w Zielonej Górze. Fot. Kitzmann

Robert Schuman (M.R.P.) premierem Francji
Duclos oświadcza: Nowy premier wrogiem świata pracy — przyjacielem Ameryki

Schuman, któremu prezydent republiki francuskiej Auriol powierzył misję utworzenia rządu, uzyskał na Zgromadzeniu Narodowym 412 głosów. 184 deputowanych głosowało przeciw Schumanowi. Wymagana większość wynosiła 309 głosów.

Przed głosowaniem Schuman złożył deklarację, w której oświadczył, że liczy na pomoc zagranicy dla stabilizacji waluty. Mówiąc o polityce zagranicznej Schuman podkreślił, że Francja unikać powinna posunięć pogłębiających nieporozumienia pomiędzy Wielkimi Mocarstwami.

W imieniu francuskiej partii komunistycznej przemawiał Duclos, który przypomniał, że Schuman nie należał do przeciwników Monachium i nie głosował przeciwko objęciu władzy przez Petain'a.

Duclos przypomniał, że **nazwisko Schumana stało się synonimem wrogiej polityki w stosunku do klasy robotniczej. Wprowadził on bowiem podatki obciążające klasę robotniczą, rzemiosło, kupiectwo, a oszczędzające kapitalistów. Duclos podkreślił, że nie może aprobować reakcyjnej polityki zgodnej z życzeniami amerykańskich potentatów i finansistów.** (P. R.)

Dalsze sukcesy
greckiej armii demokratycznej
Popłoch
wśród reakcji greckiej

AGENCJA prasowa EAM komunikuje z Aten, że armia demokratyczna odnosi sukcesy na terenie całej Grecji. Miasto Matsovo zostało wyzwolone. Wojska demokratyczne skutecznie atakowały miasto Komotini. Przeprowadzono zwycięskie walki na Peloponezie. Oddziały powstańców wylądowały na Eubei. Wzrasta też działalność wojsk demokratycznych na Krecie. Walki toczą się w Macedonii, Tracji i Epirze. Jednocześnie wzrasta ruch oporu na terenie Grecji okupowanej.

WŚRÓD różnych odłamów monarcho-faszystów powstał nieopisany zamęt, co spowodowało popłoch w Atenach. Członkowie poprzedniego gabinetu Tsaldarisa — Gonates, Papandreou, Canellopulos, Zervas, Alexandris i Sofokles Venizelos — coraz ostrzej krytykują rząd Sofulis-Tsaldaris. Część prasy reakcyjnej oskarża rząd, że jest on bezsilny wobec niepokojącego rozwoju sytuacji. „Rząd — pisze jeden z dzienników — prowadzi nas do zguby. Zbliżamy się do klęski. Sytuacja jest rzeczywiście beznadziejna, należy działać szybko, ponieważ Markos nie zawaha się uderzyć na nas w Salonikach i nawet w Atenach."

Były premier, minister Gonatas domaga się dymisji gabinetu i utworzenia rządu „zbawienia publicznego". Inni przywódcy monarcho-faszystowscy oświadczyli, że jedynym sposobem ratunku jest okupacja Grecji przez wojska międzynarodowe. Jak z tego widać reakcja grecka łatwo rezygnuje z niepodległości.

Wojska komunistyczne
w natarciu
na stolicę prowincji Hankou

ARMIA komunistyczna rozpoczęła wczoraj wielką ofensywę na 2.000.000 miasto Hankou będące ważnym portem na rzece Jang-Tse-Kiang. Działania ofensywne toczą się również w kierunku stolicy prowincji Hopei Proting położonej w odległości 110 km od Pejpingu.

ODDZIAŁY armii ludowej zbliżają się w szybkim tempie do Proting, gdzie słychać już zupełnie wyraźnie odgłosy bitwy. Z pół oficjalnych kół rządowych donoszą również o bezpośrednim zagrożeniu portu Hanuów. Środkowa kolumna wojsk komunistycznych zdobyła miejscowość Singczou, położoną w odległości zaledwie 50 km na północny wschód od Hankou. (API)

Przekroczyliśmy znacznie przedwojenne wydobycie węgla

Europejska organizacja węglowa (ECO) podała do wiadomości, że wydobycie węgla w Europie było w październiku znacznie większe, niż w poprzednim miesiącu. Jeśli chodzi o porównanie z wydobyciem przedwojennym, to **na drugim miejscu wymieniona jest Polska, która osiągnęła w październiku 113 procent przeciętnego miesięcznego wydobycia sprzed wojny.** Pierwsze miejsce zajęła według obliczeń Francja, osiągając 119 procent. (API)

Demonstracje antyfaszystowskie objęły całe południowe Włochy

Demonstracje protestacyjne przeciw prowokacjom faszystów objęły już całe południowe Włochy. W Apulii i Kalabrii ogłoszono strajk powszechny, który objął rejon Bari. W różnych miejscowościach doszło do nowych prowokacyj faszystów, którzy napadali na lokale organizacyj demokratycznych. Ruch protestacyjny objął również niemal całą Sycylię. Faszyści utworzyli w Palermo swój sztab, który nazwali ministerstwem obrony. Współpracują z nim wszystkie ugrupowania prawicowe.

Zacieśnia się współpraca
partyj demokratycznych

W dniu 4 grudnia odbędzie się wspólne posiedzenie CKW PPS i PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich obu partyj. Na zebraniu tym będą omawiane problemy polityki wewnętrznej, zgodnie z decyzją poprzedniego wspólnego posiedzenia aktywnych kierowników obu partyj z dnia 13 września, które było poświęcone ocenie sytuacji międzynarodowej. Referat na temat dotychczasowych wyników w aktualnych zagadnieniach wygłosi sekretarz generalny CKW PPS premier Cyrankiewicz. (P. R.)

Pierwsza rocznica współpracy
PPR i PPS

W związku z pierwszą rocznicą zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą KC PPR i CKW PPS ogłosiły okólnik do swych ogniw organizacyjnych.

Okólnik przypomina, że dnia 29 bm. upływa rok od zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między PPS i PPR.

Rok ubiegły wykazał, że umowa ta w pełni zdała egzamin polityczny.

W rezultacie współdziałania PPS i PPR demokracja ludowa odniosła szereg doniosłych zwycięstw. Walne zwycięstwo w wielkiej batalii wyborów sejmowych stało się punktem wyjścia do całkowitego bankructwa obozu Mikołajczyka, na który wrogowie Polski Ludowej stawiali największą stawkę. Bankructwo to zostało przypieczętowane sromotną ucieczką zdrajcy narodu — agenta obcego imperializmu.

Okólnik wskazuje dalej, że w rezultacie współdziałania obu partyj, klasa robotnicza osiągnęła poważne sukcesy w walce przeciwko szkodnictwu i spekulacji — co doprowadziło do stabilizacji cen.

Zgodnie z wytycznymi umowy, obie partie osiągnęły poważne sukcesy w wykonaniu planu produkcji na rok 1947, przede wszystkim dzięki akcji współzawodnictwa pracy, akcji, w której przodują członkowie obu partyj.

Polska Partia Robotnicza wzięła udział w jednoczeniu partyj robotniczych i komunistycznych Europy.

Polska Partia Socjalistyczna kontynuuje swe wysiłki dla zjednoczenia wszystkich socjalistów, którzy przeciwstawiają się imperialistom anglo-amerykańskim.

W dalszym ciągu okólnik omawia szczegóły zorganizowania obchodów.

Ziemie Odzyskane
1947—1948 r.

Ziemie Odzyskane były w ubiegłą środę przedmiotem żywych i krzepiących ducha obrad sejmowej komisji budżetowej. Omawiano budżet ministerstwa tych ziem i w wyniku dyskusji stwierdzono, że życie na Ziemiach Odzyskanych jest normalne, że stosunki się stabilizują i tereny te zespalają stopniowo z Macierzą. Społeczeństwo nasze musi sobie uświadomić, że Ziemie Odzyskane przestały już być dawno „dzikimi polami" i stały się normalną zachodnią dzielnicą państwa. Moglibyśmy nawet porzucić nomenklaturę Ziemie Zachodnie jako przestarzałą i nazywać zbiorowo te tereny ziemią zachodnią lub po prostu Dolnym Śląskiem, Ziemią Lubuską itd.

Ministerstwo Z. O. w miarę stabilizacji stosunkowo wyrzeka się swych uprawnień na rzecz innych resortów administracyjnych. Tak np. dowodem unifikacji jest przekazanie całego działu aprowizacji właściwemu Ministerstwu oraz zakończenie likwidacji remanentów poniemieckich przedsiębiorstw państwowych. Unifikacja ta odbywać się będzie stopniowo dalej.

Przed Ministerstwem Z. O. stanęły cztery kapitalne zagadnienia, których realizacja jest obecnie w pełnym toku. Są to: 1. wysiedlenie Niemców, 2. weryfikacja autochtonów i uregulowanie ich sytuacji majątkowej, 3. akcja uwłaszczeniowa rolna i miejska oraz 4. dalsza akcja osiedleńcza.

Ewakuacja Niemców została w zasadzie zakończona. Omawialiśmy tę kwestię niedawno w specjalnym artykule. Weryfikacja autochtonów objęła 1200 tys. osób, z których 1 067 000 już zweryfikowano. Obecnie w szybkim tempie odbywa się nadawanie prawa własności rolnikom i osadnikom miejskim. Jest to w chwili obecnej główne zadanie Ministerstwa Z. O. Akcja uwłaszczenia nierolniczego dotyczy około 300 tys. obiektów o wartości 7 miliardów zł przedwojennych.

Według zapowiedzi Ministerstwa w 1948 obsianych zostanie 3 800 000 ha. Odłogiem pozostanie jeszcze, niestety, około 1 milj. ha. Koszta akcji siewnej wyniosą 400 milj. złotych.

Sprawa dalszego zaludnienia Nadodrza oraz Warmii i Mazurów będzie przedmiotem działalności P. U. R.-u w 1948 r. Jedno z naczelnych miejsc zajmie repatriacja Polaków z Francji, Belgii oraz jeńców wojennych ze stref okupacyjnych Niemiec. Ogółem w roku 1948 PUR przesiedli około 500 tys. osób. W roku bieżącym w pierwszych 10 miesiącach osiedlono około 700 tys. osób (36 proc. repatriantów, 44 proc. przesiedleńców i 20 proc. repatriowanej ludności autochtonicznej).

Dalszym etapem unormowania stosunków na Ziemiach Odzyskanych jest zapowiedź rozpoczęcia już w grudniu wydawania dowodów osobistych. Na ten cel preliminowano wydatkowanie 60 milj. zł, które pokryte będą z opłat za otrzymane dowody. W ten sposób nowe ziemie szybciej niż stare zaopatrzone zostaną w dowody osobiste. Jest to zresztą bardzo wskazane ze względu na większą płynność elementu osiedleńczego niż na ziemiach starych.

Obrady komisji budżetowej zbiegły się z Walnym Zjazdem Związku Zawodowego Literatów Polskich we Wrocławiu. Postępująca szybko stabilizacja stosunków na Ziemiach Odzyskanych wymaga jak najszybszego włączenia się do biegu życia również pisarzy polskich. Tereny te cierpią na niedostatek działaczy, którzy by pobudzili życie kulturalne i przywrócili charakter polski Ziemiom Odzyskanym. Od pisarzy polskich Ziemie te wymagają pomocy w walce z wrogą propagandą niemiecką, w akcji zespolenia różnorodnych elementów osadniczych i repolonizacji ludności autochtonicznej.

Gdyby choć część znikoma naszych artystów plastyków, muzyków i pisarzy osiedliła się na stałe na Ziemiach Odzyskanych powstałaby więź kulturalna i proces zespalania psychicznego odbywałby się raźniej. Kraków podjął inicjatywę okresowego osiedlania się naszych pisarzy. Może w wyniku uchwał zjazdu wrocławskiego problem ten zostanie choć częściowo rozwiązany. Ziemie Odzyskane przestały być „dzikimi polami" w sensie zaludnienia i zagospodarowania. Czas najwyższy, aby przestały nimi być również w znaczeniu kulturalnym.

H. Barański

Min. Dybowski wśród ludowców wielkopolskich
Uroczysta akademia w 40 rocznicę „Zarania"

W tych dniach mija czterdziesta rocznica założenia pierwszego pisma ludowego „Zarania", które było szermierzem wolności i obrony praw warstwy chłopskiej na początku XX wieku. Pismo, którego współzałożycielem był m. in. zmarły niedawno działacz ludowy Nocznicki, skupiało wokół siebie najbardziej postępowe i oddane sprawie demokracji elementy polskiej wsi. „Zaraniarze" stanowili awangardę ruchu ludowego, podejmując walkę o wyzwolenie społeczne i gospodarcze ludności wiejskiej.

Długoletnią tradycję tych szczytnych idei odziedziczyło w czasach dzisiejszych Stronnictwo Ludowe, które też czterdziestą rocznicę „Zarania" czci ze szczególną uroczystością. W Poznaniu odbyła się wczoraj z tej okazji okolicznościowa akademia, z udziałem prezesów i sekretarzy Zarządów Powiatowych SL oraz członków Koła Grodzkiego. Z ramienia Rządu uczestniczył w akademii minister Kultury i Sztuki — Dybowski. Obecni byli również posłowie do Sejmu z ramienia SL: pp. Piotrowski, Jaremczuk, Bońka i Roch-Kowalski.

Zagaił akademię i przybyłych gości powitał prezes Zarządu Wojewódzkiego SL p. Długoszewski, oddając z kolei głos ministrowi Dybowskiemu, który wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji politycznej wewnątrz kraju i w świecie oraz roli ruchu ludowego w Polsce powojennej. W zwięzłym i przejrzystym skrócie przedstawił prelegent koleje kształtowania się warstwy chłopskiej od samych początków państwowości polskiej aż do czasów obecnych, przechodząc z kolei do omówienia przemian socjalnych zmieniających zasadniczo oblicze społeczeństwa polskiego a szczególnie warstwy chłopskiej. Omawiając znaczenie reformy rolnej, minister Dybowski stwierdził, że reforma rolna stała się nie tylko wielkim osiągnięciem ekonomicznym, lecz także przyczyniła się do tego, że warstwy szlacheckie i magnateria raz na zawsze odcięte zostały od wpływów na losy państwa. Przechodząc z kolei do scharakteryzowania sytuacji politycznej, mówca wskazał na konieczność wyciągnięcia głębokiej nauki z przeszłości celem uniknięcia błędów, jakie były powodem naszych klęsk narodowych.

Blok 350 milionów Słowian — powiedział m. in. min. Dybowski — może jedynie stanowić gwarancję równowagi i pokoju w świecie — i przeciwstawić się skutecznie groźbie odradzających się Niemiec. Aby to stało się faktem, potrzebne jest zrozumienie wartości przymierza przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, naszym najpotężniejszym sąsiadem.

Nad przemówieniem min. Dybowskiego wywiązała się dyskusja, w której działacze ludowi poruszyli szereg aktualnych problemów, m. in. sprawę ucieczki Mikołajczyka, konieczność wychowania społecznego młodzieży wiejskiej, stosunek SL do kościoła itp.

Zebrani uchwalili na koniec rezolucję, w której wyrażają uznanie dla władz naczelnych Stronnictwa Ludowego za prowadzenie realnej polityki zgodnej z zasadami demokracji i interesem warstw ludowych. Na zakończenie akademii uczestnicy odśpiewali wspólnie „Hymn Ludowy". (j. m.)

Stanowisko Polski wobec odbudowy Niemiec

(Dokończenie ze str. 1)

były również wysuwane przez Niemcy po Traktacie Wersalskim. Ówczesne uwolnienie Poznańskiego, Pomorza i Śląska spod zaboru niemieckiego miało również spowodować katastrofę żywnościową i gospodarczą Niemiec.

NIE mogę również pominąć milczeniem **sprawy powrotu Polaków z Westfalii do Ojczyzny.** Wiadomo nam jest, że rodowitym Niemcom pozwala się na zbiorowe wyjazdy do krajów zamorskich, a Polakom, jak dotąd rząd brytyjski odmawia prawa powrotu z Niemiec do Polski.

Dlaczego Mikołajczyk ukrył list w sprawie Odry i Nisy

Chciałbym na marginesie omawiania spraw niemieckich powiedzieć parę słów o przyczynach, którymi kierował się Mikołajczyk, ukrywając znany już opinii polskiej i zagranicznej list byłego stałego podsekretarza stanu w brytyjskim Foreign Office, Sir Alexandra Cadogana do b. ministra Romera.

Autentyczność tego listu była potwierdzona w ostatnich dniach przez rzecznika Foreign Office, jako też i przez jego autora, p. Cadogana. Mówili oni jedynie o drobnych usterkach, wynikających z tłumaczenia tekstu angielskiego na polski i odwrotnie. Jednakże rzecznik Foreign Office uważał za potrzebne dodać, powołując się na oświadczenie min. Bevina z 4. VI. 1947 r. w odnośnej sprawie, iż dokument ten w związku z Uchwałami Poczdamskimi nie przedstawia większej wartości. Pozwolę sobie przy tej okazji przytoczyć dokładny stenogram odpowiedzi min. Bevina w Izbie Gmin na interpelację poselską.

Pan Bevin powiedział: „List ten stwierdzał, że jeśli chodzi o zachodnie granice Polski, Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, iż Polska powinna mieć prawo rozszerzenia swego terytorium aż po linię Odry, włączając port szczeciński. List, który miał charakter poufny, stanowił część długich rozmów dyplomatycznych z rządami ZSRR., Polski i Stanów Zjednoczonych, kontynuowanych następnie na konferencji Krymskiej, a zakończonych przez umowę poczdamską. Na mocy tej umowy Rząd polski objął do czasu ostatecznego wyznaczenia polskiej granicy zachodniej administracji terytorium za Odrą aż do zachodniej Nisy. Izba zna doskonale umowę poczdamską, nie widzę żadnej korzyści w wyodrębnianiu tego listu dla specjalnej publikacji".

NASZYM zdaniem i zdaniem specjalistów prawa międzynarodowego dokument ten jest nadal ważnym. Pan Attlée podpisując Uchwały Poczdamskie był w zgodzie z zobowiązaniami, wynikającymi z omawianego listu, natomiast p. Bevin, kwestionując nasze prawo do Szczecina, był w niezgodzie i z listem swego własnego Rządu i z Uchwałami Poczdamskimi.

Jeżeli jednak Mikołajczyk tak ważnego dokumentu nie ujawnił zwłaszcza w czasie rozmów poczdamskich, w których brał udział, i później gdy do tych spraw wielokrotnie powracano, to wynikało to z tego, że swoją rozgrywkę o rolę, jaką chciał odegrać w Polsce stawiał wyżej niż interes Polski; wynikało to również z zobowiązań, jakie powziął wobec swych mocodawców p. Churchilla i p. Edena. Potwierdzają to rozmowy, jakie w owym okresie mieli Mikołajczyk i jego ministrowie z p. Edenem i Churchillem. W jednej z takich rozmów z p. Raczyńskim, p. Eden wyraźnie podkreślił, że żądania Polski nie powinny jednak obejmować terytoriów po Odrę i Szczecin, gdyż tego rodzaju żądania, jak wyraził się p. Eden, byłyby „poprostu szaleństwem" („sheer madness"). Były poseł Mikołajczyk zgodził się z opinią p. Churchilla i p. Edena, że istotnie byłoby to szaleństwo i dlatego to dokument Cadogana zatrzymał dla swej wyłącznej wiadomości.

Kompromitujący okólnik Mikołajczyka

Ażeby skończyć z tą nieprzyjemną sprawą małego człowieka, który dla własnej ambicji nie zawahał się popełnić przestępstwa wobec własnego kraju, chciałbym jeszcze przytoczyć treść innego dokumentu, potwierdzającego w całej rozciągłości negatywne stanowisko b. posła Mikołajczyka odnośnie granic zachodnich. Chodzi tym razem o okólnik, wydany przez Rząd, któremu premierował Mikołajczyk do wszystkich swoich placówek zagranicznych, noszący datę 26 lipca 1944 r. Zwracam uwagę na datę. Odnośnie naszych granic zachodnich okólnik mówił, co następuje:

KOMITET Chełmski wysuwa linię Odry jako granicę na zachodzie. Rząd polski w swych roszczeniach terytorialnych wysuwał jedynie sprawę Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego, z małym zabezpieczeniem portów bałtyckich i przemysłu śląskiego **nie popierając demagogicznej i nierealnej linii Odry.** Wysuwanie tej linii budzi niepokój w opinii i poważnej publicystyce brytyjskiej, co można również umiejętnie wykorzystać.

Autor tego okólnika, dziś zwykły zbieg, miał czelność pretendować do przewodzenia narodowi polskiemu.

Zdaje się, że na dzisiaj dość w tej sprawie. Nie znaczy to, że na tym kończy się seria kompromitujących b. posła Mikołajczyka istniejących dokumentów.

Po przemówieniu ministra Modzelewskiego wywiązała się szeroka dyskusja. Na tym Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu zakończyła obrady. (PAP)

Wycieczka studentów czeskich w Poznaniu

W dniu wczorajszym o godz. 0.29 przybyła do Poznania delegacja studentów czeskich, zorganizowanych w Akademickim Towarzystwie Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej. Delegację powitali na dworcu attache ambasady czechosłowackiej w Warszawie dr Sedivi i Zarząd Akademickiego Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z prezesem p. Tad. Kubisem na czele.

Delegacja czeskich akademików będzie bawiła w Polsce 2 tygodnie i zwiedzi oprócz Poznania i jego okolicy, Warszawę, Kraków i Wrocław. Przeprowadzi ona szereg konferencyj z Zarządem Towarzystwa z Poznania w celu ujednolicenia pracy oświatowo-kulturalnej i ram organizacyjnych. Wizyta ta jest nowym ogniwem w łańcuchu przyjaźni łączącej oba nasze państwa.

Wielka loteria na cele społeczne

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego organizuje Wielką Ogólnopolską Loterię Fantową na cele społeczne Polskiego Związku Zachodniego.

Cena losu wynosi 100 zł, a ogólna liczba wygranych obejmuje kilkanaście tysięcy fantów wartości 3 000 000 złotych.

Główne wygrane to: **samochód osobowy, gabinet męski, zegarki męskie, zegarki damskie, maszyny do pisania, radioaparaty, 10-dniowe pobyty w Solicach Zdroju i w Międzyzdrojach. Ciągnienie odbędzie się w dniach: 29, 30, 31 grudnia 1947 r. w lokalu Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ulica Chełmońskiego 2.**

Niewątpliwie Ogólnopolska Loteria Fantowa wzbudzi najwyższe zainteresowanie w całej Polsce. — Ogromna ilość wygranych — bardzo kosztowne główne wygrane i szlachetny cel na jaki przeznaczony jest czysty dochód z Loterii Fantowej — są najlepszą rękojmą, że wszystkie losy będą wyprzedane.

W skrócie

O W dniu 22 bm. statkiem „Batory" przybył do Gdyni Władysław Kiernik z żoną. Ponadto przyjechali attache polskiej ambasady w Waszyngtonie E. Wiszniowski oraz muzyk i dyrygent amerykański Franco Autori.

Uzupełnienie

W niedzielnym numerze „Głosu Wielkopolskiego" na str. 3 ukazał się reportaż z cyklu: Pochyleni nad warsztatem pt. **„Twórca żyjących obrazów"**, w którym przez niedopatrzenie pominięto nazwisko autora. Reportaż napisał — **Józef Tułasiewicz.**

✝

Dnia 22 listopada 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.

Czesław Przestaszewski

emer. prokurator i adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
żona

Msza św. za duszę śp. Zmarłego zostanie odprawiona w kościele M. B. Bolesnej dnia 27 bm. o godz. 8. 44457

✝

Eksportacja ekshumowanych zwłok rodziców naszych, śp.

Agnieszki i Jana Walkiewiczów

zmarłych na wysiedleniu w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się we wtorek, dnia 25 listopada 1947 r., o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu

o czym zawiadamiają
Krewnych i Znajomych
córki

44458

Dnia 22 listopada 1947 r. o godz. 3,30 zmarł, śp.

Gracjan Wojłowicz

Inspektor i Pełnomocnik Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego na Okręg Poznański, b. Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 25 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza Regionalnego na Głównej.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

44459

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał", Towarowa 25, tel. 40-63

✝

Dnia 22 listopada 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wuj, śp.

Józef Baranowski

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 26 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym na Sołaczu.

W ciężkim smutku pogrążona
Rodzina.

Poznań Małopolska 7

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał", Towarowa 25, tel. 40-63. 44460

✝

W dniu 22 listopada 1947 r. o godz. 14.30 zmarł nagle opatrzony Olejami św. przeżywszy lat 63 nieodżałowanej pamięci

Franciszek Szymański

kupiec papiernik

nasz ukochany mąż i ojciec.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25. 11. 47 r. o godz. 11.00 w Poznaniu z kostnicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

O bolesnym tym obrządku zawiadamiają

w smutku pogrążeni
żona i dzieci

STEFAN MOSIŃSKI

Od Aten do Londynu

Sztokkolm — 1912 r.

Idea olimpijska obejmowała coraz to nowe kraje i narody, docierała do coraz to dalszych zakątków globu. W Sztokholmie, który w roku 1912 był miejscem następnej, VI z kolei Olimpiady, znalazło to swój głęboki wyraz.

Maleńka Szwecja okazała się narodem, dla którego sport stanowił nieodzowny składnik życia. Rozumiała jego wielkie znaczenie wychowawcze i chociaż uboższą była od dawnej Hellady w tradycje, bodaj że przyćmiła w Sztokholmie uważaną za wzór niedościgły, twierdzę nowoczesnego sportu Anglię, przynajmniej duchem jego.

Gdy Niemcy w roku 1909 zrezygnowały z organizacji Igrzysk, Szwecja przyjęła to na siebie z radością, a naród szwedzki z niespotykaną ofiarnością rzucił się do stworzenia godnych dla nich ram i choć nie był w możności olśnić swych gości białym marmurem stadionu ateńskiego, budując takowy tylko z cegły i granitu, dał mu wysokowartościowe urządzenia techniczne, których owocem były rewelacyjne wyniki Igrzysk.

Tu, w Sztokholmie, zrodziła się przyszła potęga sportowa Finlandii, tu zajaśniał pełnią blasku jej pierwszy wielki biegacz Kolehmeinen, zdobywca trzech pierwszych miejsc w biegach długodystansowych a jednocześnie nowy rekordzista świata, ojciec i nauczyciel wielkich swoich następców Nurmiego i Ritoli, którzy przez szereg lat uważani byli za bożyszcza bieżniowe świata. Tu zabłysnął, niczem meteor, najwspanialszy z ówczesnych atletów, James Thorpe — Indianin szczepu Sak i Fox, student amerykański, który po kilkumiesięcznym treningu uzyskał na Igrzyskach 4 miejsce w skoku wzwyż, 6 w dal ale pierwsze w 5-cio oraz 10-cioboju, wynikami, graniczącymi naówczas z cudem nieomal.

Był on pierwszym wielkim wieloboistą nowoczesnej lekkoatletyki i bodaj największym talentem sportowym, jakiego dotąd wydała ludzkość. Mówią o tym następujące najlepsze jego rezultaty: 100 m — 11,1 s., 200 m — 22,9 s., 400 m — 52,2 s., 1500 m — 4.40,1 min., skok w dal — 7.08 m, skok wzwyż — 1,95,5 m, skok o tyczce — 3.25 m, kula — 14.60 m, dysk — 36.98 m oraz oszczep — 45.70 m, które były zaledwie cząstką tego, na co byłoby go stać przy kontynuowaniu pracy nad sobą w tym kierunku. Był on zresztą nie tylko lekkoatletą. We wszystkich dziedzinach sportu, do których się zabierał, wybijał się z miejsca ponad przeciętność i słusznie obecny na Igrzyskach król szwedzki, gratulując mu sukcesów, nazwał go najcudowniejszym sportowcem globu.

Niestety, James Thorpe był Indianinem i jako taki, nie miał wówczas prawa zwyciężać. Zawiść rasowa wyszukała na nim maleńką plamkę, która wystarczyła, by mu odebrać złote medale i rekordy, oraz usunąć na zawsze ze stadionów świata.

Na tych dwóch zawodnikach nie kończą się jeszcze wspaniałe karty Igrzysk sztokholmskich. Dochodzą tu jeszcze m. in.: Meredith — ustalający po najbardziej z emocjonujących biegów, rekord światowy i olimpijski na dystansie 800 m w 1.51,9 min., czekającym na swą poprawę do r. 1928; Mc Grath — wykreślający rekord Flanagana w młocie rzutem o prawie 3 m lepszym; Murzyn amerykański Drew — fenomenalny sprinter i pewny kandydat na mistrza olimpijskiego, zrywający sobie w międzybiegu ścięgno; maratończyk Mc Arthur z Płd. Afryki, który obniżył rekord olimpijski o prawie 20 minut, kończąc bieg wprost z nadludzkim wysiłkiem woli; Reidpath, Jackson, Gutterson, Babcok, Richards, Mc Donald, Taipale i Lemming — nowi rekordziści olimpijscy; Kahanamoku z Haiti, zwycięzca „setki" w pływaniu w nowym, przyjętym następnie ogólnie stylu — crawl'u, Francuz Jean Bonin, rekordzista świata w biegu na 5 km i faworyt tegoż, ulegający Finowi i wielu innych, którym los poskąpił zaszczytnego tytułu.

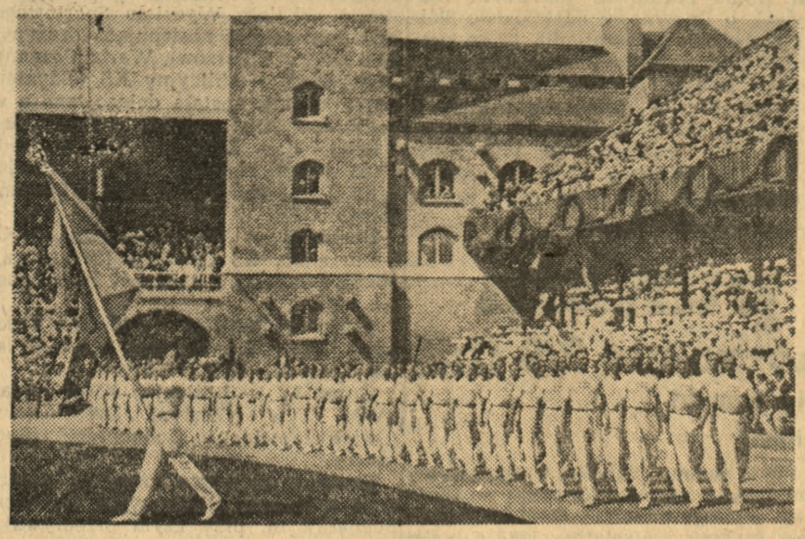

Drużyna Szwecji wkracza na Stadion w Sztokholmie

W Sztokholmie po raz pierwszy zadebiutowały w Igrzyskach i kobiety, co prawda, jedynie w pływaniu, lecz i to można już uznać za wielki ich sukces.

Program szwedzki wypełnił luki konkurencyj lekkoatletycznych przez wprowadzenie sztafet i biegów długich oraz wielobojów; wprowadził na stałe piłkę nożną, jazdę konną i pięciobój nowoczesny.

Lekka atletyka: 100 i 200 m — Craig (USA) 10,8 i 21,7 s.; 400 m — Reidpath (USA) 48,2 s.; 800 m — Meredith (USA) 1.51,9 min.; 1500 m — Jackson (Angl) 3.56,8 min.; 5000 i 10000 m — Kolehmeinen (Finl.) 14.36,6 i 31.20,8 min.; maraton — Mc Arthur (Płd. Afr.) 2.36.54,8 godz.; 8 km bieg na przełaj — Kolehmeinen; bieg drużynowy — USA; 4×100 m — Anglia 42,4 s.; 4×400 m — USA 3.16,6 min.; 110 m pł. — Kelly (USA) 15,1 s.; chód 10 km — Goulding (Kan); sk. w dal — Gutterson (USA) 7.60 m; sk. wzwyż — Richards (USA) 1.93,5 m; sk. o tyczce — Babcok (USA) 3.95 m; trójskok — Lindblom (Szw) 14.76 m; sk. w dal zm. — Tsiclitiras (Gr) sk. wzwyż zm. — Platt-Adams (USA); kula — Mc Donald (USA) 15.34 m; dysk — Taipale (Fin) 45.21 m; oszczep — Lemming (Szw) 60.64 m; młot — Mc Grath (USA) 54.74 m; 5-ciobój — Thorpe (USA); 10-ciobój — Thorpe 7751.06 p. przed Wieslanderem (Szw) 6220 p.

Walki gr. — rz.: w piórk. — Koskelo (Fin), lekka — Wäre (Fin), śr. — Johansson (Szw), pic. — Ahlgren (Szw), ciężka — Saarela (Fin).

Pływanie: 100 m d. — Kahanamoku (Hawai) 1.03,4 min.; 400 i 1500 m d. — Hodgson (Kan) 5.24,4 i 22.00 min; 100 m wzn. — Hebner (USA) 1.21,2 min; 200 i 400 m kl. — Prathe (N) 3.01,8 i 6.29,6 min; 4×200 m d. — Australia 10.11,6 min; skoki z tramp. — Günther (N), sk. wieżowe — Adlerz (Szw); piłka wodna — Anglia (bez porażki).

Konk. kobiece: 100 m d. — Durak (Australia), 4×100 m d. — Anglia, sk. wieżowe — Johansson (Szw).

Włóślarstwo: jedynki — Kinnear (Ang), 4-ki ze st. — Niemcy, 14) 8-ki — Anglia.

Piłka nożna: — Anglia.

Gimnastyka: druż. — Włochy i Szwecja (szwedzka), ind. — Braglia (Wł).

Szermierka: floret ind. — Nedo Nadi (Wł); szpada ind. — Anspach (Bel), druż. — Belgia; szabla ind. — Fuchs (Węg), druż. — Węgry.

Kolarstwo: wyścig uliczny — Lewis (Szw).

Jazda konna: wojsk. — Nordlander (Szw), druż. — Szwecja; tresura konia — Bonde (Szw); konk. skoków — Carion (Fr), druż. — Szwecja.

Pięciobój nowoczesny: Lilliehöök (Szw).

(Ciąg dalszy nastąpi).

KOMUNIKATY

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg w Poznaniu uprzejmie zawiadamia wszystkie Podokręgi woj. poznańskiego, iż Konferencja Z. R. S. S. Okręg Poznań wyznaczona jest na dzień 7 grudnia br.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy o przybycie wszystkich delegatów z Podokręgu na powyższą Konferencję w dniu 7 grudnia o godz. 10 rano pod adresem: Poznań, ul. Łukaszewicza 40.

Odpowiadamy

„Zwolennik sprawiedliwości". Żal niesłuszny. Uzupełnioną tabelkę z uwzględnieniem wszystkich weryfikacji podaliśmy w wydaniu z dnia 15 bm.

KKS — Bielarnia (Kalisz) 16:0 w. o.

Zawody z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy poznańskim KKS a Bielarnią nie doszły do skutku z powodu nieprzybycia kaliszan do Poznania. (al)

Piłka koszykowa

A. Z. S. — Warta. Ostatnie spotkanie koszykarzy Warty przed spotkaniem ligowym odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 19 w hali Woj. Urzędu WF i PW przy Drodze Dębińskiej. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

W przedmeczu o godz. 18 spotkają się drużyny HCP i Warty I b.

Bombardierzy Wybrzeża

walczą jutro w Poznaniu

Zapowiedź międzyokręgowego spotkania bokserskiego Gdańsk — Poznań zelektryzowała sympatyków pięściarstwa nie tylko w Poznaniu ale i w całym kraju.

Drużyna Wybrzeża stanowi obecnie zespół nie tylko groźny ale i klasowy, posiadając w swych szeregach pięściarzy rasowych, dysponujących doskonałą kondycją fizyczną, dynamiką ciosu i dobrą techniką.

Słusznie też otrzymali miano „bombardierów Wybrzeża".

Okręg gdański może się poszczycić wielkimi sukcesami, dysponuje bowiem dużym rezerwuarem młodych, utalentowanych bokserów.

Rzadko który okręg w Polsce może sobie pozwolić na taki eksperyment jaki przeprowadza Gdańsk że w ciągu 4 dni pięściarzy swoich wysyła w bój aż na 6 frontów.

Jedna drużyna pojechała do Krakowa i Częstochowy, druga do Szczecina, trzecia do Olsztyna a czwarta najsilniejsza zmierzy się we wtorek wieczorem w Poznaniu z reprezentacją naszego okręgu.

W skład drużyny gdańskiej przeciwko Poznaniowi wchodzi czterech reprezentantów Polski: Sowiński, Antkiewicz, Chychła i Szymankiewicz, który w drodze powrotnej z Czechosłowacji zatrzymają się w naszym mieście.

Spotkanie wtorkowe ma dla obu drużyn znaczenie prestiżowe, toteż zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

Kapitan sportowy POZB p. Gruszczyński miał wiele kłopotu z zestawieniem silnej drużyny na tak groźnego przeciwnika. Wybrał skład w tej chwili najlepszy jakim dysponujemy.

Przypominamy, że zawody Gdańsk—Poznań odbędą się w Hali Ciężkiego Przemysłu Targów Poznańskich, co umożliwi szerokim rzeszom miłośników boksu oglądania tego ciekawego meczu.

Zestawienie par, które ujrzymy w ringu jest następujące (na pierwszym miejscu goście):

Sowiński — Malak, Kudłacik — Panke, Antkiewicz — Adamski (Zryw), Gołyński — Wojnowski, Chychła — Adamski (Warta), Szymankiewicz — Sobczak, Mechliński — Szymura, Białkowski — Klimecki. (al)

Pierwsza porażka rezerw KKS-u w A klasie POZPN

Dąb — KKS Ib 3:0 (0:0)

Ostatni tegoroczny mecz piłkarski o mistrzostwo poznańskiej klasy A, rozegrany w dniu wczorajszym pomiędzy powyższymi zespołami na boisku miejskim „Arena", zakończył się zasłużonym zwycięstwem Dębu, który jednak dopiero w drugiej części gry uzyskał przewagę i wszystkie trzy bramki.

Rezerwy KKS-u wystąpiły do tego meczu w odmłodzonym juniorami składzie, co wypadło im raczej na korzyść. Grali oni bardzo ambitnie i technicznie nie ustępowali przeciwnikowi. Słabsi fizycznie, nie wytrzymali jednak tempa i temu tylko należy przypisać ich porażkę. Na specjalne wyróżnienie zasłużyli u nich Wojciechowski II i Gogolewski, u Dębu — trio obronne i Kiszka w ataku.

Z przebiegu gry notujemy: Początkowo przeważał Dąb, chwilami „bombardując" wprost bramkę KKS-u, jednakże słupki oraz dobra gra bramkarza, były w tym okresie murem nie do przebycia. Po 15 minutach gra wyrównała się, by następnie zmienić się w kolejną przewagę kolejarzy, którego atak nie potrafił jednak również uwypuklić tego cyfrowo.

Po zmianie pól Dąb panował niemal niepodzielnie nad „wypompowanymi" kolejarzami, których akcje ograniczały się tylko do groźnych wypadków. W tej części gry padły wszystkie trzy bramki dla zwycięzców: pierwsza w 5 min. ze strzału samobójczego obrońcy KKS-u, dwie dalsze w 25 i w 43 min. zdobył prawoskrzydłowy Kędziora. (Mos).

KKS (Rawicz) — ZZK (Łódź) 0:4

Drugi najlepszy zespół piłkarski Łodzi, ZZK rozegrał wczoraj towarzyski mecz w Rawiczu z KKS-em, wygrywając po ładnej grze 4:0. Goście byli drużyną lepszą i gospodarzy od wyższej porażki uratował brawurowo broniący bramkarz. Bardzo słabo wypadł atak miejscowych.

W spotkaniach w siatkówkę i w koszykówkę natomiast zwyciężył KKS w stosunku 2:1 i 59:18.

Z KRAJU

Kraków — Gdańsk 10:6
ŁKS — Zjednoczenie (Bydgoszcz) 11 : 5
OMTUR (Rzeszów) — Resovia 11 : 5
Gdańsk — Olsztyn 10 : 6
Cracovia — Garbarnia 4 : 1 (2 : 0)
KKS Pomorzanin (Toruń) — Polonia (Bydgoszcz) 2 : 0 (1 : 0)

Przebywającym na obozie przedolimpijskim w Olsztynie lekkoatletom, Redakcja dziękuje za nadesłane pozdrowienia, życząc osiągnięcia jak najlepszej formy.

W dniu 12 bm. odbył się w kościele Zmartwychwstania Pańskiego ślub znanego działacza sportowego i członka zarządu K. S. Warta p. Leona Tuszewskiego z p. Marią Piechocką.

Młodej Parze składa redakcja „Nowin Sportowych" serdeczne

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Uczennice przepadają za nią. Jakże chętnie słuchają jej lekcji i patrzą na jej zawsze młodą doskonale utrzymaną twarz. A przecież nie ma tam śladu używania kosmetyków — jedynym środkiem, który utrzymuje jej cerę zawsze świeżą to krem matowy i puder „Anida". p7294

O przyszłość naszego piłkarstwa

Różnie wartościowanym remisem w Bukareszcie zakończyła narodowa drużyna piłkarska swój bogaty, w wynikach jednak mniej imponujący sezon. Piękne, to znowu przykre niespodzianki, którymi nasza jedenastka targała nam serca i nerwy, doprowadziły w końcu do tego, że człowiek przysuwał sobie wpierw dla pewności mocniejsze krzesło do radioodbiornika, zanim odważył się o oznaczonej godzinie „puścić" tę stację, która miała podać wynik nowego występu. Cóż więc było powodem tak nierównej, jeżeli nawet nie dziwacznej formy tej drużyny, która potrafiła strachu napędzić Szwedom, by po kilku tygodniach uczucie litości wzbudzić u braci Jugosłowian?

Najtęższe pióra polskich pism sportowych, które po każdej batalii rozpętywały nową, dyskusyjną, przeorały powojenny ugór polskiego piłkarstwa tam i z powrotem. Trzeba też przyznać, że niejeden chwast i niejeden kamień, utrudniający uprawę, wylazł spod tych pługów na wierzch. Wydaje się jednak, że wiele zła tkwi jeszcze mocnymi korzeniami w tej glebie, która urodzić ma nową sławę polskiego piłkarstwa. Nie ma co prawda takiej drużyny, która byłaby zawsze na poziomie. Srogie lwy brytyjskie pożarły niedawno Portugalczyków ze skórą i kośćmi, połamały jednak zęby na twardych rodakach Wilhelma Tella. Nie żądajmy więc i od naszych tego, z czym kłopot mają nawet lepsi, żadna jednak filozofia nie wytłumaczy nam tego, że w Belgradzie musiało być 7:1. Jugosławia jest potęgą piłkarską, to prawda, my nie jesteśmy jednak znowu aż tak malutcy, byśmy nie mogli mierzyć się z nią bez obaw kompromitacji. Przecież w drugiej połowie Jugosłowianie nie strzelili nam bramki tylko z kurtuazji, a nie z braku możliwości. Nie okłamujmy się, bo tak było istotnie. Wróble na antenach praskiej, wiedeńskiej i szwajcarskiej ćwierkały o tym głośno, a te wróble znają się na piłkarstwie.

Polscy fachowcy wylali na temat plusów i minusów naszej jedenastki już tyle litrów atramentu, że po zamienieniu ich na benzynę można by na niej przelecieć bodajże nawet Atlantyk. Żaden z tych mocarzy nie ucapił jednak byka tam, gdzie należy, to znaczy za rogi. Nigdzie bowiem i nigdy nie poruszyło się sprawy tzw. polityki ustawiania reprezentacji. Być może, że ktoś inny zaryzykowałby tu nawet określenie „kulisy". Mniejsza zresztą o nazwę, prawda jest bowiem ta sama. Reprezentację tworzy mianowicie trzon gwiazd, do których dobiera się uzupełnienie. Utarło się bowiem mniemanie, że np. Gracz lub Cieślik bez formy są wciąż lepsi od innych: I to zdanie jest, zdaje się, wrogiem nr 1 naszego piłkarstwa.

Na dwa lata przed olimpiadą berlińską Niemcy utworzyli cztery drużyny eliminacyjne, każdą z rezerwami i z szeroko otworzoną furtką do wpuszczania nowych talentów, za którymi węszyli nawet na najodleglejszej prowincji zaprzysiężeni agenci kapitana związkowego Herbergera. Drużyny te grywały przeciwko sobie po kilkanaście razy i do ostatniej chwili żaden z graczy nie wiedział, czy wejdzie do jedenastki narodowej. Wywołało to niezwykłą pilność i sumienność w treningu i zredukowało przewinienia na boiskach, bo i nota z zachowania się decydowała o wyborze. W efekcie powstała głośna „Bombenmannschaft", która nie miała co prawda szczęścia na olimpiadzie, na której miała i mogła zdobyć złoty medal, ale gromiła później takie mocarstwa, jak Austrię, Węgry, Czechosłowację i Włochy.

Niemcy byli i są naszymi największymi wrogami. Nie sprzeciwia się to jednak żadnemu patriotyzmowi, jeżeli nawet od wroga przejmie się coś, co jest wypróbowane i dobre. Jest to raczej dowodem mądrości i postępu. Tak bardzo dumni Anglicy przysyłają obecnie swe młode talenty na naukę do kiedyś słynnych asów niemieckich, by podciągnąć się w tych dziedzinach, w których są słabsi (pływanie, piłka ręczna, gimnastyka). Po co zresztą szukać przykładów gdzie indziej. Czy np. odbijanie kart zegarowych, albo noszenie znaczków kontrolnych przez pracowników kilku fabryk polskich nie jest też naśladowaniem.

Nie upieram się przy cyfrze cztery. Trzy, ewentualnie nawet tylko dwie drużyny by może też wystarczyły, ale pod warunkiem, że bezwzględnie uczciwe, lokalne interesy tzw. czołowych okręgów, oraz wykluczające i wyłącznie przyszłość całego piłkarstwa na celu mające podejście do sprawy uwzględniałoby w równym stopniu graczy tak ekstraklasy, jak i A, nie wyłączając nawet B-klasy. Talentów trzeba bowiem wszędzie szukać, nawet w Sohaczewie, Zgierzu, Olsztynie, Szczecinie, czy Kościanie, bo wszędzie grają w piłkę nożną, nie tylko w Krakowie, Warszawie, Łodzi, czy na Śląsku. Utworzenie takiego rezerwoaru kandydatów do reprezentacji wywołałoby niewątpliwie wyścig pracy nad sobą. Niejeden reprezentant dzisiejszy uważa się za niezastąpionego i robi dlatego często fochy, w rzeczywistości zaś na boiskach nie tylko A, ale nawet B-klasy marnuje się wiele talentów, które — zachęcone wizją koszulki z orłem białym na piersiach — zgasiłyby z czasem na pewno blask niejednej primadonny, która w poczuciu swej wielkości i ważności ma już nawet sędziego za nic. Korzyści z powołania dwóch, czy trzech drużyn kandydatów byłyby więc nie małe. Bo 1) gracze utalentowani, ale n i e z a u w a ż a n i wyszliby wreszcie z cienia głośnych kolegów i pokazaliby swą wartość; 2) zagrożone primadonny wzięłyby się do solidnej pracy i... w karby. W konsekwencji poziom naszego piłkarstwa podniósłby się poważnie, a tym samym i wyniki drużyny reprezentacyjnej byłyby efektowniejsze.

Na koniec sprawa druga i też bardzo ważna: morale graczy. Przeszłość wykazała, że zbyt pobłażliwie traktuje się wybryki piłkarzy wybitniejszych. Jako przykład niech służy wypadek z Graczem. Sympatycznego krakowianina zna i ceni cała piłkarska Polska, Wiślak jest bowiem ambitnym, utalentowanym i zwykle dżentelmeńskim sportowcem. Kiedyś jednak (podobno w stanie nietrzeźwym) rzucił jako widz na meczu bokserskim butelką w ring. Zbyt pobłażliwe władze (bo to przecież as) zamiast ukarać go przykładnie, zleciły załatwienie tej sprawy Wiśle. Ta pozbawiła go na 2 lata... godności funkcji kapitana drużyny. Wydaje się, że nie jesteśmy niestety jeszcze na tym poziomie, by taka kara była tym środkiem, który zapobiegnie w przyszłości podobnym wybrykom. Czyn Gracza kolidował przecież już z prawem karnym.

Ten sam piłkarz miał zajście na jakimś meczu na Śląsku. Otrzymał dwutygodniową dyskwalifikację. Praktycznie ukarano jednak nie Gracza, lecz Wisłę, bo brak jego ułatwił Warcie zwycięstwo w Krakowie, on zaś, korzystając z nieżyciowego i ze sprawiedliwością sprzecznego paragrafu regulaminu, grał w tym czasie w Czechosłowacji w reprezentacji miasta Łodzi. Za wybryk spotkała go więc piękna nagroda w formie wycieczki za granicę. Utrzymywanie w mocy takich regulaminów demoralizuje piłkarzy.

Przypominam wypadek z Wilimowskim. Jest prawie pewne, że jego udział w meczach naszej reprezentacji na olimpiadzie dałby nam srebrny medal, a może nawet złoty, nasza jedenastka była bowiem wtedy w wielkiej formie. A jednak ówczesne władze piłkarskie nie zabrały go do Berlina, jak władze P. Z. L. A. zrezygnowały z Heliasza, chociaż miał poważne szanse na zajęcie wysokiego miejsca w finale. Zawodnicy ci dopuścili się w kraju wykroczeń (podobno tylko drobnych) przeciwko regulaminowi i władze były nieustępliwe. Nawet kosztem zdobyczy punktowych.

Nie wnikając w to, czy z uwagi na interes państwowy stanowisko to było godne pochwały, stwierdzić trzeba, że właśnie twarda ręka ówczesnych władz sportowych przypomniała niejednej wielkości, że przepisy obowiązują wszystkich bez wyjątku. Wypadki na naszych boiskach wskazują zaś na to, że ręka władz dzisiejszych jest zbyt słaba i miękka.

Niech więc stwardnieje, możliwie jak najprędzej, bo wymaga tego lepsza przyszłość polskiego sportu, a piłkarstwa w szczególności.

E. Wilk

NOWINY Sportowe

Za tydzień zapadnie decyzja

Wczorajsza niedziela przyniosła rozstrzygnięcie oczekiwanego z ogromnym zainteresowaniem spotkania piłkarskiego poznańskiej Warty z chorzowskim Amatorskim Klubem Sportowym.

Piękne zwycięstwo piłkarzy poznańskich wzmocniło ich czołową pozycję w tabeli finałowych rozgrywek i bardzo poważnie zwiększyło szanse „zielonych" na zdobycie zaszczytnego tytułu piłkarskiego mistrza Polski na rok 1947.

Ostateczna decyzja zapadnie jednak dopiero za tydzień w Poznaniu na meczu Warty z krakowską Wisłą.

Nie wątpimy, że jedenastka poznańska, która kroczy ostatnio niepokonana od zwycięstwa do zwycięstwa rozstrzygnie i to ostatnie spotkanie na swoją korzyść, kończąc w ten sposób godnie serię finałowych rozgrywek, w których nie oddała dotąd przeciwnikom ani jednego punktu.

Przegraliśmy w Bratysławie 7:9

Drugi występ pięściarzy polskich na terenie Czechosłowacji przyniósł im ponowną porażkę, tym razem z reprezentacją Słowacji w Bratyslavie w stosunku 7 : 9.

Wynik bratyslavski nie odzwierciedla układu sił i znowu w oczach sędziego węgierskiego Foraya zawodnicy nasi nie znaleźli łask, przede wszystkim pokrzywdzono ponownie Rademachera w walce z Petriną. Polak miał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę, mimo to zwycięstwo przyznano reprezentantowi Słowacji.

Jeżeli chodzi o zespół gospodarzy, to wystąpił on prawie w tym samym zestawieniu jak w meczu międzypaństwowym w Pradze, w barwach Polski natomiast w wadze średniej walczył Novara, który wypadł w spotkaniu z Tormą o wiele słabiej niż Szymankiewicz.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Sowiński (P) uległ na punkty po zaciętej walce Majdlochowi.

W wadze koguciej Bazarnik (P) wygrał zdecydowanie na punkty z Zacharą.

W wadze piórkowej Antkiewicz odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Kellnerem.

W wadze lekkiej Rademacher (P) mimo przewagi w trzech rundach nad Petriną decyzją sędziego węgierskiego przegrał do swego przeciwnika.

W wadze półśredniej będący w doskonałej formie Chychła (P) nie rozstrzygnął walki z Koudelą.

W wadze średniej Nowara (P) przegrał przez dyskwalifikację z Tormą.

W wadze półciężkiej Szymura (P) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Netuką, wreszcie w ostatniej walce dnia **w wadze ciężkiej** Klimecki (P) ponownie przegrał do Rademachera.

Drużynowe mistrzostwa Polski rozlosowane

Wczoraj odbyło się w Poznaniu w sali Domu Pocztowca losowanie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W zebraniu, które prowadził przewodniczący Wydziału Sportowego PZB p. Adamski uczestniczyli delegaci klubów zainteresowanych z wyjątkiem OMTUR (Rzeszów) i Lublinianki. Do drużynowych mistrzostw Polski zgłosiło swój udział ogółem 19 drużyn, które podzielono na 4 grupy, przy czym w 3 grupach walczy po 5 drużyn, a w ostatniej po 4. Na podstawie uchwały Wydziału Sportowego PZB rozstawiono następujące drużyny: RKS Batory (Chorzów), Warta (Poznań), ŁKS (Łódź) i Milicyjny KS (Gdynia): reszta klubów została dolosowana a w poszczególnych grupach znaleźli się:

Grupa I — RKS Batory (Chorzów), CKS (Częstochowa), Odra—Szczecin, WKS Tęcza (Łódź) i II Zespół Poznańskiego OZB.

Grupa II — Warta (Poznań), WKS Lublinianka, KS Grochów (Warszawa), Wisła (Kraków) i II Zespół Pomorskiego OZB.

Grupa III — ŁKS (Łódź), KS Radomiak, OMTUR (Rzeszów), KKS Gedania (Gdańsk), I KS Wrocław.

Grupa IV — Milicyjny KS (Gdynia), ZWM Zryw (Olsztyn), ZWM Zryw (Świętochłowice), Zjednoczeni (Bydgoszcz.

Drużyny powyższe rozegrają między sobą spotkanie eliminacyjne systemem pucharowym, przy czym przegrywający odpada. Zwycięskie zaś drużyny w poszczególnych grupach spotkają się w puli finałowej w walce o tytuł mistrza Polski, przy czym każda drużyna walczy z każdym mecz i rewanż.

Na dzień 7 grudnia wyznaczono pierwszy termin walk eliminacyjnych, przy czym drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Odra Szczecin — II Zespół Poznańskiego OZB
Tęcza Łódź — CKS Częstochowa
Warta — Lublinianka
Wisła — II Zespół Pomorskiego OZB
Radomiak — OMTUR Rzeszów
ŁKS — Gedania
Zryw Olsztyn — Zryw Świętochłowice
MKS Gdynia — Zjednoczeni Bydgoszcz

W dniu 14 grudnia odbędą się dalsze walki eliminacyjne a 21 grudnia wyłonieni zostaną zwycięzcy w poszczególnych grupach przy czym dopiero od 1 lutego rozpoczną się walki w grupie finałowej.

Jeżeli chodzi o drużyny poznańskie, to tak Warta jak i II Zespół Poznańskiego OZB którym prawdopodobnie będzie gnieźnieńska Stella wylosowały nie pomyślnie.

Warta po rozegranym meczu z Lublinianką w Poznaniu, w razie zwycięstwa musi udać się do Warszawy, gdzie spotka się z silnym zespołem KS Grochów, dopiero po ewentualnym pokonaniu Grochowa stoczy finałowe spotkanie z zwycięzcą meczu Wisła — II Zespół Pomorskiego OZB

Droga to ciężka i w dużej mierze zależeć będzie od ambicji samych zawodników reprezentacyjnej drużyny Zielonych. Drugi Zespół Poznania będzie miał trudną przeprawę z Odrą szczecińską w Szczecinie, a gdyby zwyciężył to na pewno z dalszych rozgrywek wyeliminuje go drużyna RKS Batory (Chorzów). (Delo)

Warta HCP 9:7

Spotkanie powyższych drużyn z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego odbyło się w piątek w stołówce „Cegielskiego"

Mimo mocno osłabionego składu (bez Szymańskiego, Dominiaka, Vogta, Adamskiego, Szymury i Klimeckiego) „Zieloni" odnieśli zwycięstwo nad zespołem fabrycznym w stosunku 9:7.

W wadze muszej Liedke (W) wygrał po 2 starciach na punkty z Kilianem (HCP). Chaotycznie i nieczysto nacierający Kilian starał się narzucić warciarzowi walkę w zwarciu, lecz nadziewał się na doskonale bite kanty i proste. W 2 starciu Kilian w czasie zwarcia głową, rozbił powiekę warciarzowi i sędzia walkę przerwał. Wobec przewagi punktowej Liedkego przyznano mu zasłużone zwycięstwo.

W walce koguciej Miodowicz (HCP) wypunktował pewnie zbyt anemicznie walczącego Stręka (W), który zupełnie nie wykonywał okazji do kontrolowania.

W wadze piórkowej Stefański (HCP) zwyciężył Sobkowiaka (W). Stefański terafiał celnie i skuteczniej z obu rąk, mając wysoką przewagę w 2 starciu, w którym zadał dużo ciosów, które zachwiały warciarzem. W wadze lekkiej Stachowski (W) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

W wadze półśredniej Jarecki (W) wygrał z Kaczmarkiem (HCP). Zawodnik HCP walczył b. dobrze przez 2 starcia, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla rutynowanego warciarza. W 3 starciu Jarecki opanował sytuację i kilkoma ciosami mocno osłabił przeciwnika.

W wadze średniej: Sobczak (W) zwyciężył Borowicza (HCP). Spotkali się dwaj lokalni rywale w tej kategorii. Obaj o dobrej technice. Warciarz sprowokował przeciwnika do ataku i celnie kontrował. Borowicz dobrze wyprowadzał proste, ale brak było momentalnej poprawki. W 3 starciu walka b. zacięta. Borowicz atakował ostro i był lepszy na dystans, jednak Sobczak nadal skuteczniej kontrował.

W wadze półciężkiej: Ratyński (HCP.) zremisował po zupełnie równorzędnej walce z Frankiem (W). Obaj zawodnicy stanowią dobry materiał na bokserów. Walka była żywa i prowadzona czysto. Ratyński dysponuje ciosem o dużej dynamice — Franek zaś okazał się twardym i bardzo bojowym.

W wadze ciężkiej: Cwojdziński (HCP) zdobył punkty w.o. wobec niedowagi Dankowskiego (W).

Warta bez utraty punktu

po zwycięstwie nad AKS-em w Chorzowie 2:0 (1:0)

Smólski i Skrzypniak zdobywają zwycięskie bramki

(Relacja specjalnego wysłannika naszego pisma)

Skład drużyn:

WARTA: Krystkowiak — Weiss — Dusik; Groński — Danielak — Kaźmierczak; Gierak — Gendera — Czapczyk — Skrzypniak i Smólski.

AKS: Mrugała — Janduda — Durniol; Wieczorek — Piec — Gajdzik; Kulik — Cholewa — Spodzieja — Janecki i Franiela.

SĘDZIA: Fronczyk z Tarnowa.
WIDZÓW: 7.000 osób.

Siedmiotysięczna rzesza widzów była w dniu wczorajszym w Chorzowie świadkiem meczu piłkarskiego z cyklu finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski na rok 1947.

Jak z podanego wyżej składu drużyn wynika — AKS wystąpił z trzema graczami rezerwowymi (nie brali udziału w grze Barański, Pytel i Andrzejewski), Warta natomiast przybyła do Chorzowa w pełnym składzie.

Spotkanie rozegrane zostało na błotnistym boisku, a pola podbramkowe wskutek ulewnego deszczu stały pod wodą tak, że musiano przysypać je trocinami. Mimo tych niesprzyjających warunków gra prowadzona była w szybkim tempie i cechował ją dobry poziom techniczny. Obawy, że spotkanie będzie obfitować w momenty niedozwolonej ostrości rozwiał zaraz w pierwszych minutach meczu — sędzia p. Fronczyk z Tarnowa, który energicznie zareagował na wybryki gospodarzy i w zarodku stłumił zakusy na całość kości przeciwnika.

Warta wygrała zasłużenie, jako zespół skuteczniejszy w swych akcjach.

Napad AKS-u, w którym wyróżnił się dobrze dysponowany Spodzieja na pozycji środkowego napastnika natrafił na doskonale grające trio obronne Warty. Zresztą Spodzieja nie mógł wykazać wszystkich swych umiejętności, był bowiem pieczołowicie pilnowany przez cofniętego do tyłu Grońskiego.

Przebieg gry

Po powitaniu drużyn i wymianie upominków grę rozpoczęli poznańczycy. Początkowo gra jest nerwowa a dokładność podań w szeregach gości niejednokrotnie stwarza groźne momenty pod ich bramką. Pierwsze minuty meczu są okresem zdecydowanej przewagi AKS-u.

Powoli jednak drużyna „zielonych" otrząsa się z przewagi przeciwnika i sama przechodzi do ofensywy. Teraz pełne ręce roboty ma Mrugała, który wywiązuje się dobrze ze swego zadania. Do tego czasu gry w którym stan kornerów wyraża się stosunkiem 3:3 sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Z kolei ataki „Warty" stają się coraz groźniejsze. W tej części gry parę bardzo ładnych strzałów na bramkę Mrugały oddają Gendera, Czapczyk i Smólski. Trzydziesta minuta przynosi „Warcie" korner, który wykorzystuje Czapczyk bijąc pięknie pod bramkę, gdzie Smólski przejmuje piłkę na główkę i pakuje do siatki. Następna jednak minuta przynosi niebezpieczny atak na bramkę „Warty". Strzał Franiela pięknie broni Krystkowiak i odbija na karner. Z kolei inicjatywę przejmuje AKS, przebywający obecnie dość często na boisku podbramkowym „Warty". Wynik jednak do przerwy pozostaje ten sam 1:0.

W przerwie pada rzęsisty deszcz, który jeszcze bardziej rozmiękcza boisko.

Po zmianie stron AKS jest stroną atakującą i prawie nie schodzi z pola podbramkowego Warty. W tym okresie gry Krystkowiak znajduje możność zademonstrowania pełni swego talentu broniąc w niesłychanie groźnych sytuacjach. Po 12-tu minutach gra się wyrównuje, a w 17 minucie pada druga bramka dla Warty.

Piłkę podano pięknie Czapczykowi, ten oddaje na lewe skrzydło — Mrugała wybiega z bramki, Smólski pednak jest szybszy i wystarcza lekkie podanie do Skrzypniaka, który po raz drugi lokuje piłkę w siatce. „Zieloni" nie spoczywają na laurach i w dalszym ciągu atakują bramkę gości, jednak bezskutecznie. Pod koniec gry dochodzi do głosu AKS, który jednak nie potrafi wykorzystać wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych. Wynik 2:0 utrzymuje się do końca gry i „Warta" zyskuje dalsze dwa punkty w tabeli rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski.

Tomaszewski

Tabela finału mistrzostw Polski

	gier	pkt.	st. br.
1. Warta	3	6	8—1
2. Wisła	3	4	7—3
3. AKS	4	0	2—13

KKS (Poznań) — Admira 2:1 (2:0)

Treningowe spotkanie wymienionych drużyn, które rozegrano wczorajszej niedzieli na boisku w Dębcu nie wzbudziło — na „szczęście" — większego zainteresowania miłośników piłki nożnej. Nie mówiąc już bowiem o 40-minutowym opóźnieniu jego rozpoczęcia, sama gra była wyjątkowo słaba. W drużynie KKS-u niezwykle blado wypadł zwłaszcza Białas. Również Słoma, który w pierwszej połowie starał się prowadzić atak kolejarzy, zawiódł na tym stanowisku całkowicie. Jedyny Anioła w ataku miał kilka swoich dobrych momentów. Jasnymi punktami w drużynie byli natomiast: Gołembiowski, Matuszak oraz Böttcher.

Na tle kolejarzy Admira wypadła zadowalająco i przy odrobinie szczęścia mogła co najmniej uzyskać remis (nie wykorzystany rzut karny). Całość b. ambitna i twarda. Wyróżniali się: Twardowski, Szymański i Pikulik.

Przebieg gry:

Lekką przewagę ma do przerwy Admira, której atak raz po raz zmusza Gołembiowskiego do interwencji. W 15 min. wypad KKS-u — przytomne podanie Białasa do Krystaszka i ostatni zdobywa z bliskiej odległości prowadzenie. W 44 min. Białas pięknym, dalekim strzałem uzyskuje drugą i ostatnią bramkę dla swych barw.

Po zmianie pól inicjatywę przejmują kolejarze. Admira ogranicza się do wypadów. Już w 5 min. ma ona okazję do poprawienia wyniku z przyznanego jej rzutu karnego, niestety — nie potrafiła go wykorzystać. Wynik meczu ustala w 27 min. Szymański, zdobywając zasłużony punkt honorowy.

(Mos)

Legia — Ruch 3:0 (0:0)

Do spotkania powyższego Ruch wystąpił z 4 zawodnikami rezerwowymi m. in. bez Cieślika w napadzie. Mimo rozmokłego boiska gra była prowadzona w szybkim tempie i miała ciekawy przebieg. Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Górski.

Na 17 min. przed końcem meczu obrońca Ruchu Gruszka opuścił boisko na skutek kontuzji brwi. Moment ten wykorzystała Legia, zdobywając 2 bramki przez Szymańskiego i Waśkę.

Z zagranicy

Stade Francais (Paryż) — „Blau Wit" (Amsterdam) 2:1 (0:0)

Jeden z czołowych francuskich zespołów piłkarskich Stade Francais z Paryża pokonał na własnym boisku holenderski „Blau Wit" w stosunku 2:1. Do przerwy wynik był bezbramkowy. (i)

Ostrovia — HCP 8:6

W meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu rozegranym w niedzielę w stołówce „Cegielskiego" straciła drużyna fabryczna dalsze dwa punkty, przegrywając z bojowym zespołem „Ostrovii".

Walkę w wadze półśredniej anulowano z powodu przerwy powstałej wskutek braku światła.

W drużynie poznańskiej brak było Borowicza. W miejsce jego walczył w wadze średniej nowy nabytek sekcji Kulpa, który jest nowicjuszem w boksie. Posiada on wprawdzie doskonałe warunki fizyczne, jest twardy i bardzo ambitny ale technicznie jest jeszcze zupełnie surowy. Dziwimy się bardzo, że kierownictwo sekcji a szczególnie trener puścili zawodnika do walki zupełnie nie przygotowanego. Należało go wprzód nauczyć wyprowadzania ciosów, krycia i pracy nóg i dopiero po oszlifowaniu postawić w ring. Puszczanie do walk zawodników nieprzygotowanych jest karygodne.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kilian (HCP) wygrał z Cieślakiem (O). Walka nieczysta i chaotyczna. Ostrowianin bez stylu ciosy zawsze sygnalizowane. Kilian operował prostymi co w sumie dało mu zwycięstwo.

W wadze koguciej Nowak (O) pokonał Miodowicza (HCP). Długoręki Nowak dobrze trzymał poznańczyka na dystans trafiając kilka razy celnie. Miodowicz był lepszy w zwarciach, lecz nie potrafił rozgryźć przeciwnika.

W wadze piórkowej Walczak (O) przegrał ze Stefańskim (HCP). Rutynowany poznańczyk trafiał celniej ale często inkasował uderzenia ambitnego Walczaka.

W wadze lekkiej Łączniak (O) zdobył punkty bez walki, bowiem HCP nie wystawił przeciwnika!

W wadze półśredniej spotkali się Adamczak (O) i Adziuski (HCP). W 2 starciu zgasło światło na sali. Ponieważ przerwa w walce trwała dłużej jak minutę ,walka została w myśl regulaminu anulowana.

W wadze średniej dysponujący silnymi ciosami Janiak (O) pokonał przez techn. k. o. nowicjusza Kulpę (HCP), posyłając go kilkakrotnie na deski.

W wadze półciężkiej Ratyński (HCP) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej Cwojdziński (HCP) uległ w 2 starciu przez techn. k. o. Kołeczce (O). Walka ta decydowała o wyniku. Zawodnik poznański (nie robiący ostatnio żadnych postępów) popełnił błąd idąc na wymianę ciosów, zaniedbując zupełnie krycie szczęki i w ogóle nie operując prostymi. Wykorzystał to dobrze Kołeczko zadając celne ciosy, od których Cwojdziński poszedł w 1 starciu do „5" a w drugim dwukrotnie do „8" na deski. Sędzia słusznie walkę przerwał odsyłając zamroczonego poznańczyka do rogu.

Młody, bo 18 lat liczący Kołeczko czyni wyraźne postępy. Dysponuje on celnym i szybko wyprowadzanym ciosem ,ma wyczucie dystansu i serce do walki .Przy pilnym treningu może wypłynąć na szerokie wody.

Sędziował w ringu p. J. Wróż, punktowali pp. Stempowski Wojtkowiak i Czapracki. (al)

TSS Trnava — Zryw-Zjednoczeni 11:5

Międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy słowacką drużyną TSS Trnava a teamem poznańskim KS Zryw—KS Zjednoczeni odbyło się w piątek wieczorem w stołówce „Cegielskiego". Spotkanie to odbyć się miało w czwartek, jednak wskutek opóźnionego przybycia gości do Poznania, przełożone zostało na dzień następny.

Pomimo wysokiego zwycięstwa, drużyna słowacka, chociaż naszpikowana była kilkoma mistrzami, nie zachwyciła widowni poznańskiej, prezentując się jako zespół przeciętny jeżeli chodzi o walory techniczne. Goście przedstawiali zespół więcej wyrównany od teamu poznańskiego, wnieśli do walk więcej bojowości, walczyli jednak nieczysto. Lepsze były wagi lżejsze — słabiutka natomiast waga półciężka.

Team poznański, składający się przeważnie z zawodników młodych, walczył bardzo ambitnie, ustępował jednak gościom słowackim kondycyjnie i rutyną ringową.

Z drużyny poznańskiej najlepiej zaprezentował się Panke, który jako jedyny odniósł pewne zwycięstwo nad swym przeciwnikiem. Dobrze wypadł również Adamski w wadze piórkowej, który posiada dobry refleks i nerw bokserski. Również Kargol w wadze muszej wypadł nieźle.

Drużynę słowacką, która przyjechała do Polski na 3 mecze, powitał w ringu imieniem organizatorów p. Nowaczyk.

Poszczególne walki miały następujący przebieg:

W wadze muszej: Rogowsky (T) pokonał na punkty Kargola (Zryw). Słowak walczył spokojnie, miał lepsze wyczucie dystansu i trafiał celniej, zwłaszcza lewą. Poznańczyk walczył b. ambitnie, był ruchliwy, męczył się jednak niepotrzebnymi ruchami, nie wykorzystując wielu sytuacji na zadanie ciosów.

W wadze koguciej: Panke (Zjednoczeni) zwyciężył po żywej walce Holovica II (T). Poznańczyk zaszachował Słowaka walką z prawej pozycji i ciosami z lewej ręki. Podczas wymiany ciosów Słowak poszedł w 1 starciu do 2 na deski. W 2 starciu Słowak został zepchnięty do defensywy, odgryzając się sporadycznie. Ostatnie starcie toczyło się przy zupełnej przewadze Pankego, który bił dużo, jednak ciosy nie zawsze były precyzyjne.

W wadze piórkowej: Holovic I (T) pokonał zasłużenie ale niewysoko Adamskiego (Zryw). Rutynowany szybki w natarciu Słowak, dysponujący celnym ale niezawsze czystym ciosem, napotkał ze strony młodego, utalentowanego Adamskiego nie tylko zacięty opór ale mocno musiał się pilnować przed niebezpiecznymi ripostami. Słowak miał lepsze zwarcia i szybciej wyprowadzał ciosy. W ostatnim starciu Adamski podyktował bardzo ostre tempo, walka stała się chaotyczna gdyż obaj polowali wyłącznie na cios decydujący.

W wadze lekkiej: Jahnke (T) wygrał nieznacznie na punkty z Nowaczykiem (Zjednoczeni). Słowak walczył odkryty, 'dużo ..czarował" rękawicami w powietrze, dobrze jednak zbijał i blokował zamaszyste ciosy poznańczyka, który pod koniec walki mocno osłabł.

W wadze półśredniej: odbyły się dwie walki. W pierwszej Blesak IV (T) zwyciężył Wolniakowskiego III (Zjedn.). Wyższy i długoręki Słowak bił szybko i sucho z obu rąk posyłając poznańczyka na początku 2 starcia do „4" na deski. Od tej chwili obaj idą na cios, to też walka staje się zacięta ale również nieczysta. Słowak otrzymał 2 napomnienia za nieprzepisowe uderzenia.

W drugiej walce Griga (T) wygrał z Tomaszewskim (Zjedn.). Niższy i krępy Słowak wykorzystał przytomnie luki w. gardzie poznańczyka, trafiając precyzyjnie z pół dystansu. Tomaszewski dwukrotnie silnymi ciosami zachwiał Słowaka, nie potrafił jednak wykorzystać sytuacji, zwłaszcza pod koniec walki, kiedy Griga zupełnie zamroczony tylko trzymaniem ratował się przed upadkiem na deski.

W walce średniej: Behunek (T) zremisował z Rzadkiewiczem (Zjednoczeni). Walka słaba i nieczysta. Słowak miał inicjatywę i trafiał częściej. Poznańczyk za długo zwlekał z atakiem i zupełnie nie wykorzystywał okazji do kontrowania. Aczkolwiek Słowak otrzymał napomnienie za uderzanie głową, należało mu się zwycięstwo.

W wadze półciężkiej: Milkwy (T) przegrał z Wolniakowskim IV (Zjednoczeni). Była to parodia boksu. Wysoki jak tyczka Słowak nie umiał wykorzystać długiego zasięgu rąk w walce z baryłkowatym poznańczykiem. Obaj polowali tylko na cios, gdy jeden trafił drugi krzywił twarz. Pod koniec walki poznańczyk dwukrotnie silnie trafił Słowaka ale nie miał siły go wykończyć. Obaj skończyli walkę słaniając się na nagach. Słowak otrzymał 2 napomnienia.

Sędziował w ringu p. mgr Kowalski, na punkty pp. Biesko (Słowacja), Suszczyński i Latowski (Poznań). (al)

Szkolnictwo zawodowe w Szamotułach

Poza Państwowym Gimnazjum i Liceum istnieje w Szamotułach Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, przekształcona z dawnej szkoły dokształcającej-zawodowej. W ramach nowej reformy szkolnictwa, Ministerstwo Oświaty wyznaczyło tego typu szkołom nadzwyczaj doniosłą rolę. Wypełniają one luki w dziedzinie wykształcenia zawodowego naszej młodzieży oraz w dobie intensywnego uprzemysłowienia kraju mają dostarczyć życiu gospodarczemu licznych kadr fachowców w różnych sektorach gospodarki.

Publ. Średnia Szkoła Zawodowa wznowiła swoją powojenną działalność już w kwietniu 1945 r. z inicjatywy jej obecnego dyr. p. Romana Ciesielskiego. Z zestawień cyfrowych wynika, że w roku 1945/46 szkoła liczyła 140 uczniów i 7 nauczycieli, obecnie liczy 287 uczniów i 16 nauczycieli. Młodzieży męskiej jest 85%.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest na razie ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, a w przyszłości szkoły podstawowej. Większość absolwentów, których wyszkolono dotychczas 98, kieruje się do pracy w rzemiośle i handlu.

Po ustaleniu się poziomu uczniowskiego szkoły, co uzależnione jest od napływu absolwentów szkół podstawowych, większość uczniów przechodzić będzie nadal do przemysłu i rzemiosła, zdolnym natomiast jednostkom umożliwia się dalsze studia w jednowzględnie dwuletnich liceach i na politechnikach. W ten sposób Średnia Szkoła Zawodowa podciągnie się do poziomu szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

Wyposażenie szkoły w pomoce naukowe jest na razie bardzo skromne i uzależnione w zupełności od Zarządu Miejskiego. Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa nie posiada nawet swojego własnego budynku, na skutek czego rozważa się już dziś możliwość pobudowania odpowiedzialnego gmachu. Szamotuły jako miasto przemysłowe powinny się zdobyć na ten wysiłek, gdyż chodzi tu o odpowiednie przygotowanie młodego narybku fachowców przemysłowych. Nauka w szkole odbywa się na razie w godzinach popołudniowych od godz. 15—19 w budynku Szkoły Powszechnej.

Troską tak dyrektora, jak i grona nauczycielskiego jest podniesienie poziomu szkoły, który zresztą już dziś nie przypomina poziomu szkoły przedwojennej. Biblioteka uczniowska, złożona na razie ze 160 książek beletrystycznych i z 90 książek fachowych oraz systematycznie gromadzone pomoce naukowe przyczyniają się do podniesienia poziomu nauki i do rozwoju umysłowego wychowanków. Niebawem przystąpi się do zorganizowania Rady Opiekuńczej szkoły złożonej z przedstawicieli społeczeństwa, zakładów pracy i instytucji. Społeczeństwo wspólnie z władzami szkolnymi opracuje program pomocy i poparcia dla tej średniej uczelni zawodowej.

Zamierzenia oświatowe i reformy szkolne zdążają do upowszechnienia wykształcenia nie tylko na poziomie szkoły podstawowej, ale i na poziomie szkoły średniej. Publiczne średnie szkoły zawodowe, szkoły zawodowe typu zasadniczego i licea ogólnokształcące powołane są właśnie dziś do realizowania tego postulatu. Przyczyni się to do zniwelowania różnic między młodzieżą, która kończyła gimnazja a młodzieżą od warsztatów pracy (wcale nie gorszą!) — tych różnic, których nie ma w innych krajach. (b)

WĄGROWIEC

Halo! Tu Radiowęzeł...

Na jednym z domów przy ul. Gen. Świerczewskiego w Wągrowcu wisi mała czerwona tabliczka z napisem „Polskie Radio — Radiowęzeł w Wągrowcu". Na piętrze w 2 małych pokoikach mieści się Rozgłośnia wągrowiecka. W pierwszej ubikacji widzimy niedawno zmontowaną nową aparaturę wzmacniającą, pełną zegarów, przełączników, drutów i migających światełek, w drugim, za biurkiem przyjmuje nas kierownik p. Jan Martyński, oddany całą duszą swej placówce i udziela informacyj.

Radiowęzeł wągrowiecki uruchomiono już 22 marca 1945 r. i od tej chwili trwa ciągle, ciężka i prawie wyłącznie własnymi siłami wykonywana praca nad radiofonizacją miasta i powiatu.

Oto jej bilans do dzisiaj: Przeprowadzono 17 500 m linii przewodowych na słupach oświetleniowych i własnych. Zradiofonizowano miasto i szereg wsi jak Damasławek, Czeszewo, Rgielsko, 8 szkół wyposażono w odbiorniki i to: szkoły powsz. nr 1 i 2 w Wągrowcu, szkoły w Łęknie, Gołańczy, Damasławku, Wapnie, Skokach i Gimnazjum w Wągrowcu.

Na ukończeniu jest montaż stacji zbiorczej w Liceum Ped. w Wągrowcu. Ilość czynnych odbiorników zbliża się do tysiąca. Ambicją kierownika jest liczbę tę do końca br. przekroczyć i z nowym rokiem znacznie powiększyć. Radiowęzeł pracuje od godz. 6—24 i cieszy się zainteresowaniem swych abonentów. Projektuje się również nadawanie własnych programów lokalnych, oświatowych i rozrywkowych, czym ma się zająć w najbliższym czasie nowoorganizujący się miejscowy Społeczny Komitet Radiofoniczny. (N)

KROTOSZYN

Akademia młodzieżowa

Tutejsza młodzież urządziła w auli gimnazjum uroczystą akademię dla uczczenia międzynarodowego święta młodzieży. Zorganizowało ją koło Związku Młodzieży Demokratycznej. Do zebranej młodzieży przemówił prezes ZMD Wiesław Nowak. Referat okolicznościowy wygłosił z ramienia Związku Walki Młodych Wojciech Bonowski. Na część artystyczną akademii złożyły się deklamacje członkini ZWM Bratborskiej oraz występ chóru Państwowego Lic. Ogólnokształcącego pod dyr. prof. Henryka Duczmala.

TRZEMESZNO

Jarmark ogólny

Następny targ wielki (jarmark ogólny) w mieście Trzemesznie odbędzie się we wtorek, dnia 2 grudnia 1947 r. Spęd zwierząt rącicowych dozwolony.

OSTRÓW (Wlkp)

Nie używać fałszywych dokumentów

W dniu 18 bm. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko trzem rolnikom oskarżonym o używanie fałszywych dokumentów tożsamości koni. Przed Sądem stanęli: Józef Grondys, zamieszkały w Trębaczowie, pow. Kępno, Stanisław Gawlik, zamieszkały w Domasłowie i Zygmunt Pilarczyk, zamieszkały w Nowej Wsi.

W wyniku rozprawy Pilarczyk, któremu udowodniono świadome posługiwanie się fałszywymi dowodami otrzymał karę 10 miesięcy więzienia, a reszta oskarżonych po sześć miesięcy więzienia każdy.

Wyroki Komisji Specjalnej

W wyniku działania Komisji Społecznej Kontroli Cen poszczególni kupcy i spółdzielnie nierespektujący obowiązujących przepisów cennikowych i stosujący niewłaściwe marże zysku otrzymali obecnie już wyroki Delegatury Poznańskiej Komisji Specjalnej w wysokości od 5000 — 100 000 zł.

Jak wynika z zestawienia firm kary spadały tak samo na sklepy prywatne jak i na spółdzielnie, zatem walka o uzdrowienie stosunków w handlu prowadzona jest na całym froncie i musi przynieść realne rezultaty.

ŚRODA

Cech Stolarzy urządził wielką imprezę połączoną z wystawą prac czeladniczych pod kierownictwem starszego cechu p. Jankiewicza. Czeladnicy Cechu Stolarskiego wystawili dużo przedmiotów artystycznie wykonanych. Impreza cieszyła się frekwencją. Każdy nieomal uczestnik otrzymał podarek w postaci wyrobów stolarskich.

Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe urządziło na sali Zw. Sam. Chłopskiej wystawę rolniczą. Eksponaty obejmowały produkty rolne, jak: buraki, ziemniaki, warzywa, pieczywo, przetwory owocowe itp. Wyróżnione zostały eksponaty działkowców ze wsi Ruszkowo. Otwarcia wystawy dokonał p. starosta Kaczmarek, wygłaszając zarazem słowo wstępne. Na temat pracy PRW mówił instruktor rolny p. Kujawiński. Wystawa cieszyła się powodzeniem.

Radiofonizacja Jarosławca. Do wiosek najszybciej zradiofonizowanych w powiecie należy majątek Fundacji Kórnickiej — Jarosławiec. Folwark ten stoi na wysokim poziomie kultury rolnej. Dzięki kierownikowi majątku p. Paszyszowi robotnicy rolni posiadają 27 odbiorników radiowych, a ponadto majątek jest zelektryfikowany. W pałacu mieści się świetlica dla młodzieży, w której od czasu do czasu odbywają się przedstawienia amatorskie i zabawy. Młodzież jest zorganizowana w szeregach ZWM oraz ORMO. (fk)

Poświęcenie gmachu „Społem"

W dniu 15 bm. odbyła się we Wrześni skromna uroczystość poświęcenia własnego gmachu „Społem", w którym mieszczą się obecnie biura i magazyny miejscowego Oddziału. Równocześnie w tymże gmachu dokonano poświęcenia świetlicy i biblioteki miejscowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Z okazji poświęcenia prezes Rady Oddziału p. Fedyk powitał licznie zebranych przedstawicieli władz, spółdzielczości i miejscowego społeczeństwa i omówił znaczenie, jakie dla miejscowego Oddziału „Społem" i dla ruchu spółdzielczego posiada fakt, że centralna w powiecie placówka spółdzielcza będzie się mieścić we własnym budynku.

Następnie ks. kanonik Kinastowski dokonał aktu poświęcenia, po czym przemawiali: kierownik Oddziału „Społem" p. mgr Domagała, p. dyr. Andruszkiewicz z Poznania oraz przewodniczący Rady Zakładowej Oddziału „Społem" p. Nowicki, przewodniczący Rady Pow. Zw. Zaw. Prac. Spółdz. p. Dzieciuchowicz, kierownik „Rolnika" p. Mikołajczak i przedstawiciel Pow. Rady Związków Zawodowych p. Woźniak.

Co słychać w Witkowie?

Nominacją p. wojewody **burmistrzem m. Witkowa został p. Jan Łuszczewski.** Wprowadzenia w urząd dokonał p. wicestarosta mgr Gabryś.

Jarmarki witkowskie zyskują swą dawną popularność. Z coraz dalszych okolic przybywają kupcy i rolnicy. Jarmark na konie, bydło i nierogaciznę odbywa się w każdą pierwszą środę miesiąca, zaś jarmarki ogólne w pierwszą środę miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada.

Zorganizowane zostało **Koło Zw. Inwalidów Cywilnych,** Wdów i Sierót. Inicjatorem jest p. **Wiktor Grajeta,** który jest równocześnie prezesem Koła. Sekretarzem Koła został p. **Ślusarski,** skarbnikiem p. **Jan Strużyna.** Zorganizowanie Koła jest posunięciem na czasie. Projektuje się także zorganizowanie przy Kole „wzajemnej pomocy" dla członków, znajdujących się w krytycznej sytuacji. Sekretariat mieści się przy ul. Poznańskiej 1. Godziny urzędowania od 10 do 12.

Nastąpiło **otwarcie Państw. Żeńskiego Gimnazjum Rolniczego.** Po mszy św. dokonała otwarcia kier. szkoły p. **Gomolińska.** Gimnazjum mieści się w pięknym gmachu b. Starostwa Powiatowego. Uczennice korzystają z internatu przy szkole. Otwarcie tej placówki oświaty rolniczej na terenie miasta zostało przyjęte z zadowoleniem przez obywatelstwo. (czek)

Dziś w Poznaniu

Wtorek Katarzyny Tęgomierza

Słońce wsch.: g. 7.30 zachodzi g. 15.48
Księżyc wsch.: g. 14.38 zachodzi g. 3.24

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 **„Halka"** Moniuszki; jutro **„Tosca".**

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 **„Zagadnienie rosyjskie"** K. Simonowa.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19,30, a w niedzielę o g. 16,30 i 19,30 **„Pan Damazy"** Blizińskiego.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 — pełna uroku, humoru, brawury, tańca i piosenki operetka Kalmana **„Księżniczka Czardasza"** w reżyserii Z. Szczerbowskiego, pod kierownictwem Franciszka Jamry, na tle dekoracji S. Jarockiego.

Teatr Aktora i Lalki — dziś o godz. 16 **„O Tymku i Szymku"** i 18 **„Laleczka z saskiej porcelany".**

KINA

Apollo — „Admirał Nachimow"; **Bałtyk** „Carrie kłamie"; **Muza** — „Kopciuszek"; **Rialto** — „Paweł i Gaweł"; **Warta** „Srebrna flota". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Uwaga odbiorcy chleba Konsumu!

Od 1. grudnia wolno sklepom sprzedawać chleb kartkowy tylko klienteli zarejestr. w ich sklepie, któremu należy oddawać kupony rejestracyjne.

Konsum Urzędników Polskich
Spółdz. z odp. udz.

Zapisy urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych na członków przyjmuje Centrala i Filie. 44453

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

poszukuje pilnie

3 samodzieln. mechaników na motory spalinowe „Diesla" wszelkich typów.
3 bagermistrzów mechaników samodz. do bagrów o silnikach spalinowych i parow.
2 stolarzy z długoletnią praktyką
1 spawacza mechanika

Zgłoszenia:
Warsztaty Mechaniczne Poznań, Brama Warszawska — ulica Św. Michała nr 9, 11-615

Zawiadamiam uprzejmie P. T. Odbiorców z terenu województwa poznańskiego, że do chwili utworzenia nowego przedstawicielstwa w Poznaniu należy wszelkie zamówienia na druki i przybory do **księgowości przebitkowej**

„Definitiv" - „Be-Ge"

kierować bezpośrednio do Centrali

w Katowicach, ul. Mielęckiego nr 3, tel. 308-96

Bogdan Graczyński dypl. handl.

Produkcja i sprzedaż księgowości przebitkowej „Definitiv" i „Be-Ge" 11-618

Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „Eros" uzyskali cerę

o 20 lat młodszą.

Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „EROS" usuwa szybko zmarszczki, wągry, pryszcze, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200 zł, 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak ,Warszawa ,ul. Nowogrodzka skr. poczt. 68. UWAGA: Pieniędzy nie załączać — płaci się przy odbiorze. 11-542

TARCICĘ SOSNOWĄ własnej produkcji stolarską i budowlaną **dostarczamy po cenach konkurencyjnych** hurtownie i detalicznie z własnej składnicy

LIMBA - Sp. z o. o.
Zakład Obróbki Drzewa
Sprzedaż materiałów drzewnych
Poznań, ul. Kosińskiego 27—29, tel: 66-34
(tuż przy ul. Daszyńskiego 96) 44380

Zające
DZICZYZNĘ
każdą ilość po najwyższych cenach dziennych
kupuje
Leszczyński Dom Eksportu i Importu
CZESŁAW SZYDŁOWSKI
Leszno Wlkp. Tel. 473. 11-605

Spodnie
na dzień powszedni i świąteczny
pierwszorzędne wykonanie
bogaty wybór
w cenie od 2000,- do 3.500,- zł
oraz
eleganckie artykuły damskie i męskie
poleca
Gospoda Wiejska
Spółdz. z odp. udz.
Poznań, ul. Paderewskiego 6
Tel. 98-39 p7286

P. N. Z. Zespół Bronowice poczta i powiat Strzelce Kr.
poszukuje
rutynowanego szwajcara z pomocnikiem,
dwóch doświadczonych
wiodarzy i fornali
z posyłkami.
Warunki pracy według Umowy Zbiorowej. 44451

Kilku
grezerów i tokarzy
na dobrych warunkach
przyjmie zaraz
„NORMA", Zakłady Mechaniczne,
Skarbowa 20. p7253

Chiromantka
przyjmuje
ostatnie 3 dni do 26 bm.
Poznań, Czesława 10
m. 8. p7283

KSIĄŻKOWA - bilansistka
samodzielna znająca księgowość przebitkową
potrzebna.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,848". p7254

Konkurs

Zarząd Miejski w Mirsku, powiat Lwówek Śląski, Województwo Wrocławskie na Dolnym Śląsku, ogłasza Konkurs na stanowisko Dyrektora i Ordynata Szpitala Miejskiego w Mirsku.

Do stanowiska przywiązane są pobory VI grupy płac pracowników samorządowych wraz z dodatkami.

O stanowisko ubiegać się mogą kandydaci, którzy:

1. Posiadają znajomości chirurgii i ginekologii,
2. Posiadają obywatelstwo polskie,
3. Posiadają znajomości administracji szpitalnej,
4. Posiadają 5 letnią praktykę szpitalną,
5. Przedłożą dowód lojalności obywatelskiej.

Podania wraz z wymaganymi dowodami należy przesłać na adres „Zarząd Miejski w Mirsku poczta w miejscu na Dolnym Śląsku woj. wrocławskie". 11-620

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego ogłasza niniejszym przetarg na roboty murarskie i ciesielskie przy budowie budynku administracyjnego w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 5.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć z napisem: „Oferta na roboty budowlane przy ul. Rzeczypospolitej 5" do dnia

28 listopada 1947 godz. 12

w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego al. Marcinkowskiego 27 II ptr., gdzie też nabyć można wzór oferty za opłatą 500,— zł.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego do kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. 11-633

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Rawiczu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie

a) ogrodnictwa przy ul. Piastowskiej nr 2 i
b) ogrodnictwa przy ul. Strzeleckiej nr 11

wraz z cieplarniami.

Bliższe informacje i warunki wydzierżawienia otrzymać można w Zarządzie Miejskim — Ratusz pokój nr 9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w terminie do dnia 4 grudnia 1947 r. w Zarządzie Miejskim — Ratusz pokój nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 4 grudnia 1947 r. o godz. 9.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Rawicz, dnia 20 listopada 1947 r.

11-608 **Zarząd Miejski w Rawiczu**

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. O. A. VI. 1/192/47 z dnia 22 września 1947 r. orzekł zmianę nazwiska Obywatela polskiego Kazimierza Urbanka, zamieszkałego w Kościanie ,ul. Gostyńska nr 16a na Matuszczak.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Marię. 11-600

Przetarg ofertowy

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza ograniczony przetarg ofertowy na naprawę akumulatorów telefonicznych w Zamku.

Naprawa obejmuje:
wyczyszczenie, odlanie wody i doprowadzenie akumulatorów do stanu umożliwiającego naładowanie. Akumulatory tworzą dwie baterie a 16 V.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 28. 11. 47 r. do Intendentury Miejskiej — Zamek, pokój 221.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 29. 11. 47 r. godz. 10-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 3% sumy oferowanej.

Wadium należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej Zamek, pokój 301.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta jak również nieprzyjęcia żadnej oferty.

Intendentura Miejska
11-608 (—) Jurek

Przetarg ofertowy

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza nieograniczony przetarg na naprawę pompy benzynowej w podwórzu garażowym w Zamku.

Naprawa obejmuje:
Dostawę motorka elektrycznego i połączenie pompy z zbiornikami. Stacja składa się z 2 zbiorników o łącznej pojemności 5000 litrów. Stacja została wykonana przez firmę Martini-Hennecke.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 28 bm. w Intendenturze Miejskiej — Zamek, pokój 221, I ptr.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 3% sumy oferowanej.

Wadium należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej Zamek, pokój 301.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta, jak również nieuwzględnienia żadnej oferty bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29. 11. 47 r. godz. 11-ta.

Intendentura Miejska
11-607 (—) Jurek

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ogłasza przetarg na

ca 300 sztuk cylindrów do lamp naftowych,
ca 3000 sztuk cylindrów do latarń,
ca 250 sztuk łopatek do węgli,
20 piecy do palenia,
ca 250 sztuk rusztów do piecy,
260 sztuk rur do piecy,
ca 340 sztuk piecyków naftowych do ogrzewania oraz
ca 50 puszek proszków „Ata" a 6 kg,

znajdujących się na placu obok stacji kolejowej w Sątopach powiat Nowy-Tomyśl.

Oferty składać należy do dnia 6. XII. 1947 r. do godziny 10 w pokoju 37 Wydziału Powierniczego OUL w Poznaniu, plac Wolności 16. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłaconę wadium w wysokości 10% oferowanej sumy ,na rachunek O.U.L. w I. Urzędzie Skarbowym w Poznaniu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 1947 r o godz. 10.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu
11-635

Państwowy Zarząd Wodny w Gorzowie, Wał Okrężny 37 ogłasza

Przetarg

na sprzedaż wikliny koszykarskiej, odmiany konopianka i amerykanka około 100 000 kg. Materiał można obejrzeć w Nadzorze Wodnym w Skwierzynie, Santoku i Świerkocinie.

Oferty należy składać do 4. XII. 47 r. w podwójnych ,zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem „Oferta na kupno wikliny gatunkowej". Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4 grudnia 1947 r. o godz. 11 w obecności oferentów; wiklinę sprzeda się najwięcej dającemu ,loco plantacja.

Kierownik
Państwowego Zarządu Wodnego
11-627 (—) Inż. Kwapisz

Ogłoszenie

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy, jako jeden z większych akcjonariuszy przedsiębiorstwa „Towarzystwo Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu" zwołuje zebranie **wszystkich** akcjonariuszy wymienionej powyżej Spółki, na dzień 11 grudnia 1947 r. o godz. 10 w sali Wydziału Wojewódzkiego w Poznaniu, przy ulicy 23 Lutego 7a.

Zebranie ma wybrać spośród akcjonariuszy trzech przedstawicieli do reprezentowania i strzeżenia ich praw, przed Główną Komisją do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Warszawie, w związku z umieszczeniem przedsiębiorstwa „Tow. Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu" w wykazie przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa (Monitor Polski nr 98/46 r.).

Warunki uczestniczenia w zebraniu

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w zebraniu osobiście lub przez pełnomocnika ,który winien wykazać się pełnomocnictwem pisemnym. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz Spółki.

Warunkiem uczestnictwa jest złożenie przez akcjonariusza swoich akcyj najpóźniej na 5 dni przed zebraniem. zatem do dnia 5 grudnia 1947 r. w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim — Wydział Samorządowy pokój nr 28, w oryginale bądź w formie kwitu depozytowego lub zastawnego, wydanego przez notariusza lub instytucję kredytową ,bądź też innego bezspornego dowodu zastępczego na posiadane akcje.

W kwitach depozytowych względnie zastawnych winny być wymienione numery akcyj, oraz winna być zawarta wzmianka, że akcje nie będą zwrócone akcjonariuszowi przed ukończeniem zebrania.

Zebranie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

Poznań, dnia 21 listopada 1947 r. 11-629

Stach z Błękitnej Siatki

napisał **Tad. H. Nowak** ilustr. **Jan Wroniecki**

Nie tylko odwaga, ale i spryt cechował partyzantów. Uderzyli na więzienie dwoma frontami. Jedna grupa ściągnęła na siebie całą uwagę Niemców i wywabiła ich z więzienia — druga w tym czasie opanowała cały gmach, uwalniając nieszczęśliwych. Wśród nich znalazł się towarzysz chłopców z lasu ,nieludzko skatowany, przywiązany za ręce do stropu. Delikatnie zdjęto go i...

... złożono na nosze. Zgrabnie i szybko uwijali się wybawcy, wynosząc skatowanych i umęczonych więźniów na przygotowane furę.

Hanka zajęła się towarzyszem partyzantem, który niestety dogorywał. Całe jego ciało czarne było od razów i bicia. Najczulsza opieka i starania dziewczyny na nic się zdały.

Dąb zaszumiał liściem, wiatr zanucił żałosną pieśń, a serca chłopców skrycie zapłakały. Nieme spojrzenia, zaciśnięte usta i taki prosty, ludzki ból: żegnaj druhu!...

Ale życie toczy się dalej. Życie i walka. Stach musi wracać do Warszawy. Rozkaz przyjmuje jak żołnierz... i dalejże w drogę!

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań skiego 10, I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20 przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p6837

Wolne posady

Czeladnik szewski, wprawny na damską pracę, potrzebny zaraz. J. Rybelski, Grudziądz 4. p7203

Gosposię z gospodarstwa z gotowaniem, miasto blisko Poznania, osobny pokój. Oferty Głos Wielkop. nr 44323.

Szewcy na damską dobrą pracę i reperacje. Św. Marcin 22. c3912

Biurowa młodsza do maszyny i registratury potrzebna natychmiast. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,857. p7265

Fryzjer damski, fryzjerkę, poszukuję. M. Focha 48, Jarmuszewski. 44435

Potrzebna młodsza siła żeńska do prowadzenia kartoteki magazynowej branży metalowej. Of. Głos Wlkp. nr 44427. 44428

Ekspedientki branży spożywczej potrzebne. Zgłoszenia życiorysem: Konsum Urzędników Polskich, Różana 19/20. 44452

Księgowa z praktyką potrzebna. Wyczerpujące oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 11,858. p7266

Gosposia samodzielna potrzebna od 1. 12. na wyjazd. Warunki bardzo dobre. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,853. p7262

Do 2 osób potrzebna młoda, uczciwa dziewczyna. Zgłoszenia: Muzeum Prehistoryczne ul. Mielżyńskiego 26/27, od godz. 8—15. c3929

Robotnika bystrego, któremu zależy na przyuczeniu w zawodzie ślusarsko-tokarskim. Wytwórnia Narzędzi, Staszica 21. 44356

Pomoc domowa, przychodnia ewtl. mieszkaniem, z praniem 2 osób i dziecka, tylko solidna, poleceniami. Jerzego 5, m. 16. p7229

Panienka do składu i pomoc domowa do 3 osób potrzebne. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44371.

Siła początkująca, z dobrymi poleceniami, do ekspedycji w hurtowni, może się zgłosić. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,823. p7235

Kierownika sklepu, wyuczonego kolonialistę, z odpowiednią gwarancją, poszukuje Kooperacja Spożywcza, Daszyńskiego 76. k2078

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz na prowincję. Dobre wynagrodzenie i traktowanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-619.

Dziewczynka do dziecka potrzebna. Mateckiego 6, m. 5 44440

Uczciwego, obeznanego w rolnictwie, z prowincji. Skład paszy, Strzelecka 31. 44410

Gosposia z gotowaniem do wszystkiego. — Skarbowa 15 m. 7, od godz. 16—18. 44359

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Kossaka 1, m. 1. 44378

Gosposia z gotowaniem potrzebna. Spółdzielnia Spożywców Wrocławska 38. p7221

Kucharkę rutynowaną do domu wypoczynkowego w Karpaczu od 15 grudnia przyjmę. Chodyński, Karpacz. p7292

Szuka posady

Ogrodnik z 18-letnią praktyką szuka oodpowiedniej posady. Oferty Głos Wlkp. nr 44342.

Zbożowiec

z kilkuletnią praktyką w firmach zbożowych i spółdzielniach, lat 37 przyjmie od stycznia odpowiednie stanowisko. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „11,841". p7250

Młynarz-czeladnik, młody, uczciwy, wykształcenie średnie, szuka odpowiedniej posady w charakterze młynarza, magazyniera lub kierownika młyna. Oferty Głos Wlkp. nr44227.

Retuszerka przyjmie pracę w dom. Murawa, Sienkiewicza 14, m. 5. 44375

Maszynistka rutynowana, biegła stenotypistka, znajomością księgowości, poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,845. p7252

Szofer z czerwonym prawem poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44357.

Mechanik (trzeźwy) samochodowy szuka posady w warsztacie lub jako szofer-mechanik. Of. Głos Wlkp. nr 44369.

Fryzjerka, pierwszorzędna siła przyjmie posadę na wyjazd, najchętniej Zielona Góra. — Oferty Głos Wlkp. nr 11602.

Księgowa z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,880. p7277

Nauka

Kto udzieli lekcji języka angielskiego. Oferty nr 1674: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2077

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Osobiste

Akordiony, harmonijki ustne i płyty gramofonowe w wielkim wyborze poleca fa „Emka" Poznań, Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p7241

Sprzedaże

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, Św. Marcin 32, tel. 88-19. 11-407

Korkowe płyty i Hermetic wysokiego gatunku dostarcza — Artebe Kantaka 10. 11-413

Puszki puchowe do pudrowania, taśmy do pantofli poleca Loth-Adamska, Radom, Żurawia 8. 11-476

Platformy, przyczepy samochodowe wozy gospodarskie, ogrodowe, powózki poleca, Zielazek Budowa Wozów Rybaki 4/6. p6991

Torebki, teczki, portfele. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36, pracownia. 11-428

Tapczany, materace. „Rekordа", Stary Rynek 29, przy Ratuszu. p7141

Fortepian Steinway, koncertowy, sprzeda Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p7140

Taczki budowlane, całożelazne, pojemności 80 litrów, poleca Zielazek, Rybaki 4/6. p7138

Korkowe płyty, Hermetic i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe", Kantaka 10. 11-546

Samochód ciężarowy, 2 tony, okazyjnie obejrzeć: „Automagazyn", Traugutta 25. 44136

Jadalnia dębowa z lustrami, biblioteka używana okazyjnie Kozia 6. 11-599

Sprzedam wannę przenośną do kąpania i łóżko kompletne. — Grochowe Łąki 3, skład. k2067

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane, gabinety, sypialnie oraz materiały meblowe poleca K. Kopczyk, Poznań, Szkolna 2 tel. 46-07. 44327

Planino do ćwiczeń od 18—49 tys. Zygm. Augusta 3, m. 3. 11-634

Pracownia sukien „CROQUIS" urządza 10 tanich dni z okazji świąt dla pań pracujących i akademiczek. **Sołacz, Litewska 4.** c3927

Praktyczne kanapy, rozkładane, na 2 tapczany-łóżka, poleca K. Kopczyk, Poznań, Szkolna 2, tel. 46-07. 44328

Sypialnie, jadalnie i kuchnie po cenach zniżonych poleca **Żytkowiak,** Świętosławska 11 (przy Farze). p7228

Futro łapki karakułowe, czarne, nowe, duże, okazyjnie sprzedam. Kossaka 2, m 2. 44350

Sypialnię, jadalnię, kuchnię, okazyjnie. Kopernika 3, stolarnia. 44365

Wałek do tarczówki, zegar warsztatowy, pasy używane imadło, wiertarka kowalska i noże do hebli. Dolna Wilda 8 m. 9. k2065

Domek z chlewem w małym mieście koło Leszna sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr k2064.

Sprzedam motocykl 100 w dobrym stanie. — Fabryczna 1, m. 10, od 14—19. k2063

Samochód ciężarowy, 3 tony, dobrym stanie, rejestrowany tanio sprzedam. Zobaczyć: Garaże, Kazimiera Wielkiego — telefon 48-49. c3898

Futro męskie marengo tanio sprzedam. Szewska 15, m. 6 c3901

Pianino i fortepian sprzedam. Oferty nr 3766: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3897

Sypialnię nowoczesną, mało używaną, sprzedam. Kołodziejczak, Promienista 102. c3893

Futro żrebce francuskie, czarne, modny fason, ¾, jak nowe, sprzedam. Czesława 19, m. 6. 44237

Witka 6-mies. sprzedam. Ulica 23 Lutego 23, m. 7a (Pocztowa). 44231

Opel Super, limuzyna, 6-cylindrowy, po generalnym remoncie, rejestrowany, sprzedam Telefon 93-47. 44228

Pilotki damskie w dużym asortymencie wysyłamy za zaliczeniem. Na żądanie cenniki. — Wawer k. Warszawy, Sportowa 13, Ste-Ka. 11-572

Wilczki młode, rasowe, oraz wilczyca, Bogusławskiego 12 m. 7, od godz. 17—19. 44226

Radio uniwersalne, 3-zakresowe sprzedam. Hetmańska 12 m. 5. 44224

Piec kaflowy, pokojowy, przenośny, sprzedam. Grottgera 16 m. 5. 44221

Maszynę Singera, nowoczesną na prąd, i radio Blaupunkt sprzedam. Gajowa 4, m. 3. 44225

Sprzedam okazyjnie futro karakułowe. Focha 95, m. 3. 44215

Szafa do garderoby, kuchnia nowa korzystnie. Stary Rynek nr 43, m. 2. 44209

Płaszcz męski czarny sprzedam. Zgłoszenia po godz. 15: Żupańskiego 22, m. 8. 44206

Dom, wymagający remontu — we Lwówku, sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 44256.

Wózek dla bliźniąt (autko), jak nowy, sprzedam. Słowackiego 25, m. 1. 44230

Damskie futro, męskie filcowe buty i pies, czarny wilk, tanio do sprzedania. Śniadeckich 1, m. 7. 44417

Kościane szachy okazyjnie — 25 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 44408.

Sprzedam rozmontowany motor 6-cylindrowy do Chevroletu osobowego. Gniezno, Roosevelta 53. c3925

Maszynę do szycia, gabinetową, sprzedam. Ul. Skryta 14, m. 5. 44422

Szafa do rzeczy, maszyna do szycia, Fabryczna 37, m. 21. 44420

Wózki dziecięce, autka, nowe korzystnie, Strusia 3, w podwórzu. 44439

Mikroskop lekarski sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 11-622.

Metalowcy!

Kurs Doskonalenia Zawodowego

organizuje **„Czytelnik"**

Początek kursu: 1. XII. 47 r. — Czas trwania 6 miesięcy. — Wykłady: w poniedziałki i piątki w godzinach wieczornych.

Miejsce kursów: SZKOŁA INŻYNIERSKA.

Dla członków „Czytelnika" opłaty ulgowe.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Wydział Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika", — ulica Marsz. Focha 14 — Telefon 62-31. 44270

Szafę dębową, kombinowaną biblioteczną, stolik okrągły z mosiężną płytą, korzystnie sprzedam. Stolarnia, Cichocki św. Marcin 32. 44204

Kwarcówkę „Kwarza-Magna", pierwszorzędną, sprzedam. — Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 11-566.

Udział czynnej wytwórni cukierków, pierników, ewtl. całość, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,797. p7217

Balans (sztance) sprzedam. — Poznań, Rzeczypospolitej 9 warsztat. p7214

Buldog francuski 2-miesięczny jamnik brązowy, 1½ roku — sprzedam. Grochowe Łąki 3 m. 18. p7199

Makuchy: lnjane, rzepakowe i rydzowe, 3 tony, sprzeda — Olejarnia Zielonogórska. 11-575

Plomby, drut spiralny, kłódki pancerne niklowane, plombownice, gwarantowanej jakości dostarcza „Biały Metal", Łódź Kilińskiego 29, tel. 175-04. 11-568

Krosna tkackie

mechaniczne angielskie, szerokość 90 cm, 180 cm o indywidualnym napędzie zaraz sprzedam. — **Poznań, Św. Marcin 61 m 6b.** Telefon 35-40. p7267

Bufet i kredens — okazyjnie sprzedam. Poznań, Wrocławska 3, „Azet". 11-561

Pokój męski nowy, 57 tys. — Wierzbięcice 4, m. 2. 44259

Skóry nurkowe do pelisy na obsady. Stablewskiego 1, m. 4. 44265

Tapczan duży szufladą. Poznańska 42, m. 2, od godz. 15. 44266

Sprzedam szafy, kanapę, maszynę „Singer". Skarbowa 20 m. 11, godz. 14—19. 44269

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Rybaki 3 m. 11. 11-589

Pióra ozdobne do kapeluszy, pierze gęsie na pościele, kołdry, poleca „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 11-562

Dziurkarka konfekcyjna Singera. Strzałowa 7, m. 6. p7247

Meble pojedyncze oraz komplety poleca korzystnie. — Św.Marcin 75. p7223

Oponę z dętką, 725×20, na sprzedaż. Oferty nr 1672: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2075

Parcela, 448 m². Winogrady. 300 000; **parcela,** 5463 m², Osiedle Naramowickie, 300 000; parcela, 1600 m². Luboń przy dworcu, 200 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. p7237

Tanio srebrny lis, 27 Grudnia nr 16, m. 24. 44442

Części do Simcl 500 sprzedam. Przemysłowa 33, godz. 8—10. k2080

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p7260

Kolonialki, restauracje piekarnie, rzeźnictwa, kawiarnie — sprzedaje Pijanowski, Półwiejska 26. p7275

Domek Poznaniu, 1-rodzinny wolnym mieszkaniem, sprzedam. Pijanowski, Półwiejska nr 26. p7276

Filc szary w kawałkach sprzeda okazyjnie „Hatech", Marcina 65. p7280

Szory wyjazdowe nowe i robocze używane. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,811. p7227

Pierzyna, zegar, gramofon. — Fr. Ratajczaka 9, m. 10, Przybylak. f287

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej Czerwonak, poczta Poznań, tel. 29-64, sprzeda w drodze przetargu dnia 28 bm. urządzenie warsztatów, maszyny rolnicze, części do maszyn rolniczych, surowiec. 44446

Cement

wapno, gips, kreda w bryłach, papę, smołę, lepik, siatkę cegłaną, cegłę tonówkę, płyty cegłane, pustaki sufitowe, mąkę szamotową, grysik, zasuwki kominowe poleca

K. SZYCH — Poznań, Wały Batorego nr 3, Telefon 35-19, (obok Izby Skarbowej). p7148

Samochód osobowy, Opel-Super, nowa rejestracja, na chodzie. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu ul. Mielżyńskiego 26/27, telefon 17-95 i 37-09. p7251

Dwa łóżka, 1 stół rozciągany korzystnie. Stolarnia, Mostowa 37. c3913

Bezpłatnie cegła połówki. Telefon 49-57, pl. Asnyka 2, Dąbrowski. c3915

Breitschwanze, płaszcz zimowy męski, średnie wielkości, sprzedam. Marcelińska 36b m. 14. 44455

Wóz rzeźnicki i koń, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 44348.

Lisa niebieskiego, nowego, korzystnie sprzedam. Siemiradzkiego 9, m. 3. 44353

Cegłę rozbiórki sprzedam. Poznań, Główna 35. c3916

Sprzedam warsztat stolarski ewtl. wydzierżawię wraz z urządzeniem i maszynami. Oferty Głos Wielkop. nr 11-604.

Kupna

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6688

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p6271

Łożyska

kulkowe, i rolkowe, kulki oraz rolki w w każdej ilości zakupi CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo") 11-443

Walcową rozcieraczkę do farb olejnych w dobrym stanie oraz młynek kulkowy do farb suchych zakupi natychmiast — „Manilla", Zabrze, ul. Szkolna 3, tel. 35-21. 44450

Woski, kalafonię, tłuszcze, sodę, kupimy. **„Słoń",** Kantaka 7. p6785

Samochodowe części, łożyska akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11-587

Szczotkarskie surowce, włosie naturalne i namiastki, kupię. J. Kędziora, Dąbrowskiego 90. 44409

Instrumenty dęte — zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, sklep instrumentów muzycznych i warsztaty reperacyjne, Poznań ul. Kraszewskiego 9b. 11-410

Kupię motocykl B. M. W. 200 do 500. Oferty: Poznań, Poznańska 57, Jan Pietrzak. 44382

Kupimy motor elektryczny 1-fazowy, 1 PS, lub zamienny, 2—3-fazowy, 1 PS. Spółdzielnia Studentów „Akademik" Słowackiego 20, tel. 94-06. c3921

Willę lub ładny domek próżny, z dużym ogrodem, bez długu, w Poznaniu lub prowincji kupię. Oferty z opisem i ceną: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.892 p7284

Platynę

chemicznie czystą kupuje **Spółka Pedagogiczna** Poznań, ul. Walki Młodych 7. p7225

Willę lub dom wypalony, bez długu, w Poznaniu śródmieściu kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,893. p7285

Wydział Powiatowy w Poznaniu zakupi ciągnik 45—55 KM lub samochód ciężarowy nośności od 5 ton. Zgłoszenia składać w Starostwie Wały Leszczyńskiego 10, pokój 31. 11-630

Kupię dom zabudowaniem fabrycznym lub zabudowania, nadające się na fabrykę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,689 p7255

Pianino do ćwiczeń kupię. — Oferty nr 3803: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3934

Mak biały każdą ilość kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 44360.

Szczeliwa (pakunki) azbestowe, konopne itp. kupuje Artebe, Kantaka 10. 11-414

WEŁNĘ

OWCZĄ stale kupuję zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31. p7104

Sznury i szczeliwa konopne bawełniane, azbestowe, kauczuk kupuje „Artebe". Kantaka 10. 11-547

Kamienice, wille, domy ogrodami, składami, także prowincji, gospodarstwa, dzierżawy, parcele, składy wszelkiej branży poleca, także proszę zgłaszać: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, m. 1. Tel. 78-71. 44109

Zamiana

Pokój z kuchnią i stróżostwo zamienię na mały pokoik. — Dzielnica obojętna. Zgłoszenia: Poznań, Wolsztyńska 4. 44377

Słoneczne, komfortowe, I ptr. dzielnica willowa, 2 pokoje balkon, przynależności wspólne, zamienię na samodzielne dopłacę. Dzielnica obojętna, przy tramwaju. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44332.

Pokój kuchnią, światło, gaz, suterena (Jeżyce), zamienię na podobne poddaszu. Okolica obojętna. Oferty Głos Wielkopolska nr 44354.

Mieszkanie 3-pokojowe (1 wynajęty) z wygodami, centrum Bydgoszczy, zamienię na 2-pokojowe Poznań. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,902. p7291

Pieniądz

Posiadam 300 tysięcy, przystąpię do spółki do dobrze prosperującego interesu. Oferty Głos Wlkp. nr 44412.

Wspólnictwo lub posadę (gwarancja) przyjmie pani wykwalifikowana bławatach, galanterii. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 11,802. p7219

Wolne lokale

Skład narożnikowy, 3 okna wystawne, z mieszkaniem 2-pokojowym i kuchnią przy ul Garbary do wynajęcia. Zgłoszenia: tel. 35-46. p7246

Odstąpię lokal: kawiarnię-cukiernię z 3 ubikacjami, nadający się na każdą branżę (papierniczą), na przeciw 2 szkół powszechnych i gimnazjum. — Gniezno, Łubieńskiego 2. 11-625

Szuka lokalu

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna Oferty Głos Wlkp. nr 44347.

Spokojny student poszukuje pokoju śródmieściu. Warunki obojętne. Oferty Głos Wielkopolski nr 44381.

Zaraz pokoju umeblowanego niekrępującego, kulturalnym domu, najchętniej Jeżyce, śródmieściu, Łazarz, szuka samotna osoba. Oferty nr 3793: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3924

1—2 pokoje sublokatorskie lub na własność, komfortowe, dobrym punkcie, poszukuję. Wiadomość tel. 42-46. p7226

Samotna pani szuka pokoju śródmieściu. Dobrze zapłacę. Oferty nr 3786: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3917

Dwóch przyjezdnych z prowincji szuka pokoju umeblowanego kilka dni w miesiącu. Cena obojętna. Oferty nr 3789: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3920

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna Oferty nr 3805: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3936

Ojciec i syn poszukują skromnego pokoju, najchętniej Łazarz lub Jeżyce. Oferty Głos Wielkopolski nr 44438.

Studentka poszukuje pokoju. Ewtl. pomoc francuski. Oferty Głos Wielkop. nr 44423.

Studentka szuka pokoju ogrzewanego, ewtl. za pomoc w nauce. Oferty nr 1673: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2076

Pokoju większego z meblami lub bez, używaniem kuchni, poszukuje starsze małżeństwo z synem studentem. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.950. p7295

1-pokojowego lub 2-pokojowego kuchnią (również okolica Poznania), poszukuję. Zwrot kosztów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.951 p7296

Poszukuję mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią Zwrot ewtl. kosztów. Zgłoszenia: Grobla 18 m. 9. 44454

Mieszkania 1-izbowego wyremontowanego lub dam remont Oferty Głos Wlkp. nr 44454.

Dzierżawy

Apteka Tuliszków, pow. Turek, zaraz do wydzierżawienia. 44376

Piekarnia zaraz do wydzierżawienia. Gniezno, Cierpięgi 6. 11-626

Do wydzierżawienia gospodarstwo 50 morgów, narzędzia, 16 km od Poznania szosą, st kol. na miejscu. Adres wskaże: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3800. c3931

Zguby

Zaginął jamnik długowłosy żółty, nr zn. 4919. Wiadomość: Mazowiecka 1, Sołacz 44413

Unieważniam zagubiony dokument kupna motocyklu Urzędu Likwidacyjnego Poznań — Sachsa, nr silnika 67920. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentu pod adresem Józef Spychalski — Miejska Górka, Cukrownia. 11-558

Niewidomy

psycho-chiromant

trafnie przepowiada.

Przemysłowa 37 m. 6

44449

Ostrzeżenie. Ostrzega się przed kupnem skradzionego arytmometru Brunswiga nr 197 109 Grimme Natalis, o którym ewtl. wiadomości uprasza się kierować do Milicji Obywatelskiej, Komisariat I, ul. Franciszka Ratajczaka 9. 44387

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań. Józef Libach. 44390

Unieważniam dokumenty skradzione dnia 10 bm. na nazwisko Dyoniza Nogajówna. 44388

Zaginął dog czarno-biały 11 bm. Odprowadzić proszę: Mańkiewicz, Wrocławska 32. c3918

Unieważniam legitymację P. W. S. S. P. nr 139 nazwisko Zofia Wiernowicz. c3919

Unieważniam skradzioną kartę RKU Ostrołęka. — Franciszek Hermanowski, Piątkowo. 44366

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Edmund Gadziński. 44434

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań, kartę rowerową na nazwisko Andrzej Wesołek, Kostrzyn. 44419

Unieważniam zgubioną legitymację studencką. Stanisława Ładzińska. k2079

Unieważniam zagubioną legitymację służbową firmy Stomil Poznań, na nazwisko Stanisław Dąbrowa Garbary 19, m. 23. 44372

Unieważniam zagubione karty ewakuacyjne na nazwisko Maria Skubakowska, córki Anny i syna Michała. Dom Opieki Społecznej Gubin. 11-567

Unieważniam skradzione dokumenty: zaświadczenie repatriacyjne, kartę rejestracyjną i kartę osiedleńczą na nazwisko Teofil Stankiewicz. 11-557

Różne

Kołdry stare przerabiam, grzeję, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a, m. 4. p7213

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 11-421

Śnlegowce, opony, dętki, szybko, tanio. Wulkanizacja, Marsz. Focha 47. 11-445

Ogłoszenie likwidacji

Likwidatorzy firmy „Cerera", Towarzystwo dla Handlu Ziemiopłodami Sp. z o. o., Poznań, plac Wolności 3, zawiadamiają, że wymieniona firma z dniem 31. 10. 47 r. przeszła w likwidację. Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności najpóźniej do 23 marca 1948 r. c3933

Krawcowa szyje, przerabia elegancko, gustownie, tanio. Skarbowa 16, w podwórzu — II piętro, 3 wejście prawo. 44261

Stowarzyszenie pań wykonuje ornaty, kapy, sztandary, po cenach przystępnych. Zgłoszenia: Kmieca 6 (Winogrady). 44325

Trykoty do skrócenia, wykończeń i okrętkę przyjmuję. Bukowska 11, m. 5, pracownia trykotarska. 44293

Matrymonialne

Wdowa, lat 49, bezdzietna, przystojna, biedna, szuka męża do lat 55, średniego urzędnika lub intel. rzemieślnika. Oferty Głos Wlkp. nr 11-623.

Kawaler, lat 41 rzemieślnik, szatyn, wysoki, bez nałogów, pozna pannę religijną do lat 34. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkop. nr 44273.

Pannę zdrową, wysoką, religijną, poślubi nauczyciel (35 lat), miłośnik sportu. Oferty Głos Wielkop. nr 11-593.

Kawaler, lat 40, inżynier, architekt, przystojny, dobrze sytuowany, pozna panią do lat 38, szlachetnego serca. Cel matrymonialny. PAM, Poznań 1, skrytka 226, pod „Inżynier". p7290

Kawaler, lat 36, przystojny blondyn, własny warsztat, szuka panny w celu matrymonialnym od 23—30 lat, z własnym mieszkaniem i gotówką w celu powiększenia przedsiębiorstwa dla wspólnego dobra. Młode wdówki bezdzietne niewykluczone. Łaskawe oferty proszę kierować Głos Wielkopolski nr 44301.

Program audycyj radiowych na środę 26. 11. br.

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka (płyty); 6.50 Program; 6.59 Sygnał czasu; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00Gazetka radiowa; 9.15 Przerwa; 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — „W salinach Wielickich"; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.30 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 Muzyka z płyt; 15.45 „Odwiedzamy warsztaty pracy" — „W królestwie telefonów"; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.35 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych pt. „O murzynku Sambo i czterech tygrysach"; 16.55 Audycja dla młodzieży — „Poemat pedagogiczny"; 17.20 Muzyka operowa; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy — „Wielokrotne doświadczenie antyniemieckie"; 18.15 Nadprogram; 18.25 Pogadanka sportowa pt. „Sezon zimowy"; 18.35 Koncert życzeń; 19.00 „Głos młodych" — „W przededniu Zjazdu Związku Walki Młodych"; 19.10 Audycja dla wsi: 1. „Wczoraj i dziś chłopa polskiego", 2. przegląd gospodarczy; 19.30 Recital organowy; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.30 Rezerwa dziennika; 21.00 Audycja chopinowska; 21.30 „U naszych przyjaciół" — audycja poświęcona Rumunii; 21.50 Muzyka; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 22.45 Uwertury (płyty); 22.58 Program lokalny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka symfoniczna z płyt; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**

Redaktor naczelny: **Jan Zaglerski.**

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.

Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95.— zł, na prowincji pocztowa 90.— zł, pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1 Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10.** tel 64-75 i 62-70.

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31

Oddziały: **Gniezno,** Rynek 20, tel. 12-75; **Gorzów,** ul. Łokietka 24 tel. 318; **Ostrów,** ul. Kościelna 9, tel. 753; **Zielona Góra,** pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). **Konta:** PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—30933